EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

POD DIABLAKIEM

| SKAWICA, ZAWOJA | JESIEŃ | ROK 2014 (XXIV) | ISSN 1234-7116 |

PISMO MIESZKAŃCÓW I SYMPATYKÓW ZIEMI BABIOGÓRSKIEJ

Nasze wspólne świętowanie

„Był grudzień 1984 roku – dokładnej daty nie pamiętam. Byłem wówczas Naczelnikiem Gminy w Zawoi. Przyjechał do mnie wtedy Pan Tadeusz Trębacz – dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku Białej. Podczas pobytu w urzędzie mówił, że całe prawie Beskidy mają imprezy kulturalne, a czegoś takiego brakuje w Zawoi. Uzasadniał, że Wisła, Szczyrk, Żywiec i Maków Podhalański mają Tydzień Kultury Beskidzkiej i Zawoja też może mieć imprezę kulturalną, bo to duża gmina i przyjeżdżają tutaj turyści z całej Polski. Inicjatywa spodobała mi się bardzo i po dość długiej dyskusji wymyśliliśmy nawet jej nazwę „Babiogórska Jesień w Zawoi". Już nie pamiętam, kto dał taką propozycję, ale wszystkim zebranym się to spodobało i tak już zostało." – mówił Stanisław Zguda – Naczelnik Urzędu Gminy w Zawoi w latach 1983-1990 (fragment artykułu „Moje wspomnienia Babiogórskiej Jesieni" – DIABLAK, październik 2004 r.).

Zespół „Spod Grubej Jodły" podczas Babiogorskiej Jesieni w 1985 roku

Z początkiem roku 1985 zawiązano Komitet Organizacyjny, który składał się z poszczególnych komisji. **We wrześniu odbyła się pierwsza Babiogórska Jesień.** Miałam wtedy 5 miesięcy, wiec nie mam prawa pamiętać tego wydarzenia, kolejne edycje już głęboko zapadały mi w pamięć, tworząc kolaże wspomnień. Pamiętam jak rodzice prowadzili mnie za rękę pod ówczesną „Jaworzynkę", mówiąc, że idziemy na nasze wspólne babiogórskie świętowanie. Pamiętam kolorowe stragany a na nich rzeźby, korale, barwne góralskie chusty i uśmiechniętych ludzi wokół. Przy dźwięku cudownej góralskiej muzyki budowała się ważna część nie tylko mojej tożsamości. Utknął mi w głowie obraz górali i góralek w różnorakich strojach przechadzających się między nami, zapach grillowanych potraw i smak waty cukrowej. Jak przez mgłę pamiętam któryś z pierwszych Redyków. Nie rozumiałam jeszcze wtedy na czym polega podział stada i dlaczego ten baca z innymi góralami tak przerzuca te owce… Redyk z przed lat tak opisywała Urszula Janicka-Krzywda – osoba, której nasza kultura zawdzięcza bodajże najwięcej:

Najpierw jedzie wóz wyładowany pasterskim dobytkiem: osmolony miedziany kocioł, drewniane naczynia do dojenia owiec – gielety i ustawione rzędem większe od nich faski – puciery gdzie gromadzi się mleko, wypełnione małymi owczymi serkami – oscypkami. Wóz ubrany odświętnie gałęziami chojny, za nim kłębi się stado. Na czele pochodu baca i pasterze – juhasi, wracają po kilku miesiącach do wsi do swoich.

dokończenie na stronie 4

Zawoja dla… nerwowych i anemicznych rekonwalescentów…

W ostatnim czasie ukazał się Przewodnik Zdrojowo- Turystyczny – Reprint wydania z 1934 roku pod redakcją Henryka Piotrowskiego. Można w nim znaleźć wiele ciekawych informacji o polskich uzdrowiskach funkcjonujących w latach 30-tych ubiegłego stulecia, jest również wzmianka o Zawoi.

Oto jak w 1934 roku pisano o Zawoi jako o miejscowości uzdrowiskowej…

ZAWOJA – Letnisko uzdrowisko leży na stokach „Babiej Góry" – liczy około 9000 mieszkańców. Rozsiadła kilkunastu dzielnicami przysiołkami wzdłuż bystrej rzeki „Skawicy". (…) jest Zawoja najpiękniejszą wsią polską po Zakopanem… (…)

Wskazania. Dla zdrowych potrzebujących tylko wypoczynku np. nerwowych lub anemicznych rekonwalescentów itp. Tutejsze uzdrowisko-letnisko ma już od dziesiątków lat ustaloną sławę zwane „rajem dla dzieci" i rozwój tej stacji klimatycznej z roku na rok postępuje, także w porze zimowej nabiera życia dzięki znakomitym terenom narciarskim, których nawet Zakopane może pozazdrościć. (…).

dokończenie na stronie 9.

Maraton Zumby

13 września na stadionie LKS „Watra" w Zawoi odbył się „I CHARYTATYWNY MARATON ZUMBA FITNESS POD BABIĄ GÓRĄ".

Grupa NordFit zaprosiła kilkunastu instruktorów zumby z różnych części Polski: z Wrocławia, Zakopanego, Bochni, Tarnowa, Bielska Białej, Pawłowic, Pszczyny i Skoczowa. Na maraton przybyło bardzo dużo zumbowiczów z różnych miejsc południowej Polski, którzy nie tylko świetnie się bawili, ale również nie szczędzili datków. Całkowity dochód z maratonu został przeznaczony na rozbudowę filii Ośrodka Rehabilitacyjno- Edukacyjno- Wychowawczego w Tarnawie Górnej. Na ten cel zebrano łącznie 5336,42 zł. Oprócz maratonu odbył się także "Dzień Dawcy Szpiku". Utworzone zostało specjalne stanowisko, na którym można było złożyć deklarację dawcy szpiku.

Maraton rozpoczął występ podopiecznych OREW Juszczyn, którzy swoim tańcem wzruszyli zebraną publiczność. Impreza nie mogłaby się odbyć bez wsparcia sponsorów i wielu innych osób i grup społecznych, które przyczyniły się do organizacji imprezy.

BABIOGÓRSKIE PUZZLE KULTURY

czyli pomysły mieszkańców na wydarzenia kulturalne

Rok 2014 obfituje w różnorakie wydarzenia społeczne w Babiogórskim Centrum Kultury, jednym z nich jest realizacja pierwszej części projektu Babiogórskie Puzzle Kultury, w wyniku którego jeszcze w tym roku zrealizujemy aż 7 pomysłów mieszkańców naszej gminy. Udało się także stworzyć diagnozę potrzeb kulturalnych w naszej gminie, której wyniki znacząco wpłyną na strategię rozwoju naszego domu kultury.

Głównym celem naszego projektu było zwiększenie partycypacji społecznej w gminie Zawoja w obszarze kultury. Ankietą, która była dostępna do wypełnienia także online dotarliśmy do szerokiego grona osób, wiele osób mogło się także wypowiedzieć na zogniskowanych spotkaniach, dotyczących oferty kulturalnej w Zawoi (wywiady: 1. z młodzieżą, 2. z seniorami, 3. z Radą Gminy i sołtysami, 4. z władzą wykonawczą, 5. z osobami zajmującymi zagadnieniami z obszaru kultury, 6. z osobami dorosłymi). Podczas dwóch Zebrań Sołeckich Całkiem Kulturalnych spotkaliśmy się także z całkiem nowymi osobami nie uczestniczącymi wcześniej w naszych działaniach. Dzięki przekazaniu zlecenia stworzenia diagnozy kultury profesjonalnym trenerkom z Fundacji Miejsc i Ludzi Aktywnych powstał dokument oparty na rzetelnej diagnozie przeprowadzonej wśród różnych grup społecznych w gminie. Do 23 lipca trwał nabór projektów na inicjatywy mieszkańców. Przygotowano wcześniej regulamin konkursu oraz kartę inicjatywy. Były one dostępne na stronie zawoja.pl oraz w Babiogórskim Centrum Kultury. W wyniku konkursu napłynęło 7 inicjatyw. Powołano Jury w skład którego weszła: Pani Anna Miodyńska – opiekunka ze strony NCK, Anna Kulka (Mazur) – dyrektor BCK, Alina Kuś – zastępca wójt gminy Zawoja, Lucyna Oczkowska – kierownik Zespołu do Spraw Oświaty, działającego przy gminie. Jurorzy uzyskali materiały dotyczące każdej inicjatywy i wysłuchali pomysłodawców. W efekcie wspólnej dyskusji i zgody wszystkich stron na pewne modyfikacje pomysłów (w niektórych przypadkach cięcia budżetowe) zdecydowano się na dofinansowanie wszystkich inicjatyw.

Babiogórskie Puzzle Kultury to kolorowa układanka kulturalna, na którą składają się działania wykreowane w głowach obywateli gminy Zawoja. Na pierwszym puzzlu znajdują się działania skierowane do kobiet, których pomysłodawczynią jest młoda, aktywna mama. Na drugim sołtyska z Zawoi Mosorne wymalowała wspólne powitanie jesieni na zawojskich „furmankach". Trzecia część układanki to roztańczone warsztaty dla dzieci w jednym z najbardziej odległych przysiółków w gminie – Zawoi Wełczy – pomysł nieformalnej grupy rodziców. Czwarty puzzel namalowali obywatele Skawicy inspirując się historią zbójnika Józefa Baczyńskiego. Piąty należy do młodego fana piłki nożnej, który postanowił budować „kulturę na Orliku". Szósta część układanki to wystawa zdjęć młodych zawojskich fotografów, a ostatnia dopełniająca całość to warsztaty „Artysta mały i duży swoją twórczością dobrze się nam wszystkim przysłuży".

Ten barwny kolaż pomysłów został stworzony przez ludzi w różnym wieku i wszystkie działania skierowane są do szerokiej publiczności. Szczegółowy harmonogram działań już wkrótce na stronie zawoja.pl oraz na profilu FB Babiogórskiego Centrum Kultury. Informacje dotyczące poszczególnych inicjatyw będą także dostępne na plakatach na gminnych tablicach informacyjnych.

Dziękujemy wszystkim twórcom pomysłów!

Anna Kulka

Całkiem Kulturalne Zebranie Sołeckie w Skawicy

Spotkanie z emerytami i rencistami

Spotkanie z młodzieżą

Wybór projektów do realizacji. Fot. arch. BCK w Zawoi.

Kilka refleksji i wspomnień z życia i z pracy na roli Pani Jadwigi Jabłońskiej, członkini zespołu „Spod Grubej Jodły”.

Wspomnieniami wrócę do Rolników…

Oni wiedzieli tylko jedno… że ziemia musi dać chleb. Nie mogę powstrzymać się od tego, ażeby nie utrwalić ich w pamięci naszych ojców, mężów i dziadków i oddać im hołd…

Gdzie są Ci chłopi
Co ziemię orali
Skiba ich była prościutka
Zdrowie ich było z żelaza i stali
Modlitwa w sercu cichutka.
Gdzie są Ci chłopi, co już o świcie
Trawę kosili kosą.
Szeptali w sercu modlitwę skrycie,
Stąpali nogą bosą.
Gdzie są Ci chłopi,
Co żęli sierpem, wiązali duże snopy.
A przy tym jeszcze głośno
Śpiewali, stawiając snopki w kopy.
Śpiewali mężczyźni,
Śpiewały kobiety.
Melodia płynęła w dwa głosy.
Łączyła ich ziemia,
Łączyła ich praca,
Łączyły ich wspólne losy.
Pomarli, posnęli snem wiecznym.
Za ten chleb żywy.
Któż im postawił mozołu Krzyż Waleczny…?

Może za dużo rozpisałam się, ale w ten sposób mogłam ujawnić swą miłość do ziemi, do Ojczyzny i do życia. Napisałam, co mi dyktowało serce, bez żadnej ściągi w ręku. A pismo moje i tak mnie zdradziło, że posiadam wykształcenie szkoły podstawowej. Ale kończę to pisanie ostatnią zwrotką wiersza:

Ojczyzno, ziemio okryta zielenią, błękitu niebem.
Rolniku, ziemi się trzymaj,
Ziemia obdarzy Cie chlebem.

Jabłońska Jadwiga, Zespół „Spod Grubej Jodły”

POD DIABLAKIEM
Pismo nawiązujące do tradycji pisma Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Babiogórskiej pod tym samym tytułem.
Redaktor naczelna: **Gabriela Trybała.**
Adres redakcji: **Babiogórskie Centrum Kultury w Zawoi, 34-222 Zawoja, tel. (33) 877 50 66, fax 877 69 49, e-mail: diablak@zawoja.pl**
Wypowiedzi naszych czytelników zawarte w działach OPINIE i POCZTA POD DIABLAKIEM prezentują poglądy ich autorów. Z treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Szlakiem ks. Kard. Karola Wojtyły

Będziemy chodzić po Twoich śladach, po naszych górach, po Twoich szlakach…

„ W górach znajdujemy nie tylko wspaniałe widoki, które można podziwiać, ale niejako szkołę życia. Uczymy się tutaj znosić trudy w dążeniu do celu, pomagać sobie wzajemnie w trudnych chwilach razem cieszyć się ciszą uznawać własną małość w obliczu majestatu i dostojeństwa gór”. (Jan Paweł II)

O prawdzie tych słów mogliśmy się przekonać podczas wędrówki Szlakiem ks. Kard. Karola Wojtyły 9 września 2014 r. Dzień zapowiadał się pogodny i ciepły, chociaż ci, którzy śledzili prognozy pogody przepowiadali załamanie i popołudniowe burze. Ale może jednak zdążymy, może wytrzyma. Z tą wiarą rozpoczęliśmy XV Rajd Szlakiem ks. Kard. Karola Wojtyły „W drodze ku Światowym Dniom Młodzieży Kraków 2016”. Wszyscy uczestnicy rajdu byli uśmiechnięci, w radosnych nastrojach. Rajd zaczął się od mszy św. odprawionej w kościele parafialnym w Skawicy. Później nastąpiło uroczyste otwarcie rajdu, złożenie kwiatów przed pomnikiem Jana Pawła II, rozdanie okolicznościowych znaczków i mogliśmy wyruszyć. Autokary przewiozły uczestników rajdu na Skawicę Suchą Górę do początku szlaku. I wymarsz. Już po półgodzinnym marszu pierwszy deszcz, na razie niewielki, to tylko straszy. Na pewno za chwilę przejdzie. Dojście do schroniska nie sprawiło już większych niespodzianek. Deszcz przestał padać. Dobry nastrój dalej dopisywał. Niestety, na trasie przeżyliśmy chwile grozy. Znaleźliśmy się w centrum ogromnej burzy. Grad, deszcz, błyskawice i grzmoty. Wszyscy przemoczeni do suchej nitki dotarliśmy w końcu na Krowiarki, gdzie czekały autobusy. W rajdzie uczestniczyło około 650 osób, młodzieży szkolnej i turystów indywidualnych. Dziękujemy wszystkim „rajdowcom”, opiekunom młodzieży, ks. Krzysztofowi Strzelczykowi, pracownikom Babiogórskiego Parku Narodowego oraz ratownikom GOPR.

Mamy nadzieję, że ekstremalne warunki, w jakich przyszło nam w tym roku wędrować, nie zniechęcą turystów do uczestniczenia w rajdzie w przyszłym roku, na który już teraz zapraszamy. **(mk)**

Fotografie z Rajdu arch. BCK w Zawoi

Redyk. Kapela zespołu Juzyna prowadzi schodzącego z hali bacę z owcami.

Nasze wspólne świętowanie

dokończenie ze strony 1

Po wielu latach, jako studentka w Lublinie, z przyjemnością opowiadałam swoim znajomym o tym niezwykłym festiwalu, o jego żywej formule i autentyczności, o nawiązaniu i szacunku do tradycji. Teraz będąc niemalże równolatką festiwalu, mam niesamowitą przyjemność uczestniczyć w jego tworzeniu z ludźmi związanymi z Babiogórską Jesienią od początków jej istnienia. Od trzech lat, przy tworzeniu programu przyświeca nam jeden główny **cel – powrót do tradycji, obyczajów, prezentacja naszego babiogórskiego dziedzictwa kulturowego przy zachowaniu jak najwyższej jakości,** zarówno w prezentowanym programie muzycznym jak i doborze twórców ludowych i rękodzielników. Efektem obrania takiego kierunku jest docenienie i dofinansowanie już po raz drugi z kolei festiwalu przez **Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.**

W tegorocznej jubileuszowej XXX Babiogórskiej Jesieni będziemy prezentować kulturę Babiogórców na tle kultury pasterskiej łuku Karpat, dlatego też na scenie pojawią się zespoły reprezentujące różne góralskie grupy etnograficzne – górale Babiogórscy, górale Czarni, górale Podhalańscy, Łemkowie, Huculi – Kapela BAI z Ukrainy, górale rumuńscy – kapela IZA, Węgierski zespół Tiszafüred. W sobotę wieczorem na scenie zagoszczą z programem prezentującym muzykę Karpat **TREBUNIE TUTKI**, a w niedzielę zagra nasza rodzima kapela ZBYRCOKI ze znanym nam wszystkim pełnym ekspresji **Kamilem Kołodziejczykiem.**

Festiwal swoją kompleksowość zawdzięczał będzie wprowadzeniu form zarówno stricte edukacyjnych jak i animacyjnych oraz rozrywkowych. Rozpoczniemy od konferencji na temat „Kultura pasterska łuku Karpat i jej oddziaływanie na kulturę Babiogórców". We współpracy z Lokalną Grupą Działania „Podbabiogórze" po raz kolejny zorganizowany zostanie przegląd zespołów folklorystycznych. Przez dwa dni będą trwały pokazy „Na szałasie" oraz „W zagrodzie domowej", zaś w specjalnie przygotowanym namiocie odtworzony zostanie cały proces obróbki wełny. Przewidzieliśmy także rozbudowaną strefę dla dzieci, o której więcej poniżej. Z okazji jubileuszu zostanie przygotowana wystawa zewnętrzna „XXX lat Babiogórskiej Jesieni".

Babiogórska Jesień to nasze babiogórskie świętowanie, to czas na zbliżenie się do naszych tradycji i obyczajów. I tym razem powitajmy wspólnie schodzącego z owcami bacę, zasłuchajmy się w góralską muzykę i zasmakujmy oscypka!

Serdecznie zapraszamy na Jubileuszową XXX BABIOGÓRSKĄ JESIEŃ!

Anna Kulka

Redyk. Podział stada owiec. Fotografie: Łukasz Sowiński.

STREFA DZIECKA

WARSZTATY W NAMIOCIE

Ilość miejsc ograniczona

Na wysokiej połoninie (bezpłatne)

Sobota, 20 września 2014 r., godz. 15.00
Ilość osób: max 20
Wiek: dzieci 3-6 lat
Czas trwania: 1,5 – 2 godz.
Miejsce: Namiot zaaranżowany na terenie imprezy
Zapisy: do 19 września br., e-mail: bck@zawoja.pl, tel. 33 877 50 66

Niedziela, 21 września 2014 r., godz. 16.00
Ilość osób: max 20
Wiek: dzieci z klas I-III szkoły podstawowej
Czas trwania: 1,5-2 godz.
Miejsce: Namiot zaaranżowany na terenie imprezy
Zapisy: do 19 września br., e-mail: bck@zawoja.pl, tel. 33 877 50 66

Podczas zajęć warsztatowych przybliżymy uczestnikom huculską kulturę pasterską. Przedstawimy zwyczaje, wierzenia i tradycje pasterskie, przyjrzymy się strojom Hucułów (wraz z przymierzaniem). Dzieci dowiedzą się, jakie były rozrywki pasterzy; zorganizujemy krótką zabawę ruchową. Przyjrzymy się instrumentom muzycznym, opowiemy ich historię i symbolikę. Dzieci będą mogły spróbować zagrać na wybranych instrumentach pasterskich. Na koniec otrzymają rysunek huculskiej trombity/fłojery i będą miały zadanie ozdobić ją huculskimi wzorami.

Huculskie cztery kąty (bezpłatne)

Sobota – 20 września 2014 r., godz. 17.00
Ilość osób: max 20
Wiek: dzieci z klas I –III szkoły podstawowej
Czas trwania: 1,5-2 godz.
Miejsce: Namiot zaaranżowany na terenie imprezy
Zapisy: do 19 września br., e-mail: bck@zawoja.pl, tel. 33 877 50 66

Niedziela – 21 września 2014 r., godz. 14.00
Ilość osób: max 20
Wiek: 3-6 lat
Czas trwania: 1,5-2 godz.
Miejsce: Namiot zaaranżowany na terenie imprezy
Zapisy: do 19 września br. e-mail: bck@zawoja.pl, tel. 33 877 50 66

Zajęcia warsztatowe zaprezentują życie codzienne na Huculszczyźnie. Uczestnicy dowiedzą się jak wygląda huculski dom od środka i na zewnątrz, poznają zwyczaje i przesądy towarzyszące huculskiej codzienności. Poznają strój Hucuła i Hucułki (z przymierzaniem). Zajęciom towarzyszyć będzie zabawa ruchowa związana z rozrywkami dzieci huculskich. Na koniec zaś będziemy wspólnie "budować" huculski piec. Każde dziecko otrzyma kartkę i będzie miało za zadanie namalować jeden huculski kafel. Z tych kafelków złożymy cały piec.

MALOWANIE TWARZY

sobota .15.00-17.00, niedziela 13.00-17.00

JESIEŃ BABIOGÓRSKA OCZAMI DZIECKA

Wspólne tworzenie obrazu Babiogórskiej Jesieni – sobota, 14.00 – 18.00 (bezpłatne)

WARSZTATY PROJEKTOWANIA I SAMODZIELNEGO WYKONYWANIA APLIKACJI NA T-SHIRTY I TORBY BAWEŁNIANE

Sobota 14.00-18.00, niedziela 14.00-17.00 (koszt 8 zł)

MALOWANIE PTASZKÓW STRYSZAWSKICH

(sobota 12.00-16.00, niedziela. 13.00-16.00 (koszt od 3 zł za sztukę)

Jesienny Redyk
Sobota, godz. 14.30

30. Babiogórska Jesień
19-21 WRZEŚNIA
Zawoja 2014

Polecamy

Zespół DOLINA POPRADU
Niedziela, godz. 16.00

Zespół REGLE
Sobota, godz. 18.30

Zespół TURNIOKI
Sobota, godz. 22.30

Zespół ZBYRCOKI
Niedziela, godz. 19.30

TREBUNIE TUTKI
Sobota, godz. 20.30

Zespół ORAVAN
Niedziela, godz. 15.00

POKAZY, WARSZTATY, TARGI...
Piątek, Sobota, Niedziela

Wygraj voucher na zakupy

1. Dawna nazwa ośrodka, przy którym odbywa się teraz Babiogórska Jesień.
2. Nazwa naczynia pasterskiego, pojawiająca się jako logo na plakatach Babiogórskiej jesieni.
3. Miesiąc, w którym odbywa się Babiogórska Jesień.
4.Tytuł hymnu góralskiego.
5. Obuwie noszone przez górali.
6. Z jakiej hali schodzi baca z owcami na prezentację stada.
7. Prowadzący jakąś imprezę.
8. Nazwa jednego z naszych zespołów regionalnych.
9. Inna nazwa Babiogórskiej Jesieni.
10. Widowisko plenerowe podczas BJ z podziałem stada.
11. Wystawcy prezentujący swoje wyroby podczas imprezy to…
12. Którą Babiogórską Jesień świętujemy w tym roku (słownie)
13. Szałas pasterski inaczej.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać na adres redakcji do 10 października 2014 r. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy dwa vouchery po 100 zł do zrealizowania w Supermarkecie „Białka" w Białce.

SIEĆ HANDLOWA Sużyw Spółdzielnia
Doskonalimy się dla ciebie!

AKADEMIA AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ

Siła tkwi w kobietach

We wrześniu rozpoczęliśmy cykl warsztatów dla 16 kobiet z gminy Zawoja, realizowanych w partnerstwie ze Stowarzyszeniem PlinEU z Krakowa, dofinansowanych z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Pomysł realizacji warsztatów zrodził się już jakiś czas temu, kiedy miałam przyjemność brać udział programie „Kobiety Liderki Obywatelki" realizowanym przez Stowarzyszenie PLinEU. Podczas kursu poznałam wiele niesamowitych, kreatywnych i pełnych energii kobiet. Warsztaty i zajęcia, w których uczestniczyłam wpłynęły na mój rozwój i poniekąd otworzyły mi oczy na to, jak wiele mogą wspólnymi siłami stworzyć kobiety. Jednocześnie już od dłuższego czasu zastanawiałam się nad ofertą dla kobiet – mam, które swoją energię poświęcają na rzecz najważniejszą w świecie – wychowanie dzieci. Wspólne rozmowy z osobami zaangażowanymi w stowarzyszeniu PLinEU doprowadziły do złożenia do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich projektu poświęconego w dużej części kobietom – matkom.

Babiogórskie Centrum Kultury zostało partnerem stowarzyszenia PLinEU dzięki czemu 16 kobiet z gminy zostało objętych profesjonalnym wsparciem szkoleniowym. Co ciekawe, uczestniczące w zajęciach kobiety mogą przyprowadzić ze sobą dzieci, którym podczas warsztatów zostanie zapewniona profesjonalna opieka nad dziećmi.

DLA KOGO?

Dla Mam, które chcą działać, które mają pomysły, które chciałyby zrobić coś dla siebie i innych. Szukaliśmy kobiet, które chciałyby nauczyć się czegoś nowego i stworzyć na terenie gminy Zawoja grupę aktywnie działających Mam, które wspólnie będą podejmować różne inicjatywy.

DLACZEGO JEST TAK WAŻNY?

Ponieważ w naszym regionie brak jest przestrzeni dla kobiet, dla matek... Brak też jakiejkolwiek oferty dla nich.

CO ZNAJDZIE SIĘ W PROGRAMIE?

Warsztaty – 6 spotkań (poniedziałki od 9 do 16 w Babiogórskim Centrum Kultury)

1. Rozwój osobisty
2. Kompetencje społeczne
3. Tworzenie grupy nieformalnej
4. Formalizacja działalności grupy nieformalnej
5. Współpraca partnerska
6. Projektowania działania lokalnego – własnej inicjatywy

DO CZEGO DĄŻYMY?

Do stworzenia grupy nieformalnej Mam gminy Zawoja i realizacji ciekawego przedsięwzięcia – pod opieką ekspertek i Babiogórskiego Centrum Kultury.

ZAPEWNIAMY:

1. Materiały dydaktyczne i szkoleniowe.
2. Wyżywienie podczas warsztatów (obiad, przerwy kawowe).
3. Opiekę nad dziećmi podczas trwania warsztatów.
4. Opiekę superwizora po zakończeniu szkoleń.

Działamy lokalnie

Zawojskie Stowarzyszenie Właścicieli Lasów Prywatnych po raz kolejny przystąpiło do konkursu grantowego ogłoszonego przez Babiogórskie Stowarzyszenie Zielona Linia w Stryszawie. Przygotowany przez nas projekt został wysoko oceniony i otrzymał dofinansowanie z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Jest to tym większy sukces, że zdarzyło się to nam po raz drugi z rzędu. W tym roku przyznano 12 grantów dla całego powiatu suskiego, z tego aż 5 dla stowarzyszeń działających w Zawoi. Podobnie jak nasz, po raz drugi z rzędu przeszedł projekt opracowany przez Stowarzyszenie na rzecz Zrównoważonego Rozwoju „Przysłop".

W trakcie realizacji projektu „Najwyższy czas posadzić las – dla uczczenia wolności", przeprowadzimy zajęcia warsztatowe dla 75 uczniów pochodzących ze szkół, które współpracowały z naszym Stowarzyszeniem przy realizacji innych zadań. Zapoznamy młodzież z całym procesem produkcji materiału szkółkarskiego. Przygotujemy odpowiednie dla drzewek podłoże, będziemy pikować sadzonki do doniczek ziemnych, zapoznamy młodzież jak należy pielęgnować sadzonki w szkółce.

Włączymy się także w ogólnopolskie obchody dwudziestej piątej rocznicy odzyskania wolności. Uczniowie dowiedzą się jak odzyskanie wolności wpłynęło na gospodarkę leśną w Lasach Państwowych i prywatnych. Kulminacyjnym punktem warsztatów będzie sadzenie drzewek w lasku wolności. Posadzimy wspólnie 30 drzewek, a każdy uczestnik warsztatów otrzyma sadzonkę w doniczce i posadzi ją u siebie, oczywiście jeżeli ma do tego warunki.

Ze wszystkich prowadzonych działań sporządzimy dokumentację fotograficzną. Powstanie „Lasku Wolności" zostanie upamiętnione tablicą z informacją: kto, kiedy i z jakiej okazji wykonał to zadanie. Warsztaty zakończą się wspólnym ogniskiem.

Rok 2014 jest dla wszystkich Polaków ważny również z powodu kanonizacji Jana Pawła II. To ważne wydarzenie uczcimy posadzeniem drzewka św. Jana Pawła II.

Wielu członków Zawojskiego Stowarzyszenia od lat chętnie uczestniczy w podobnych działaniach, ponadto wspiera nas wiele organizacji i instytucji na przykład Urząd Gminy, Babiogórskie Centrum Kultury, Nadleśnictwo w Suchej Beskidzkiej, leśniczy z Wełczy, dyrekcje szkół, z którymi współpracujemy i wiele innych, dlatego mamy nadzieję, że dobrze zrealizujemy podjęte zobowiązanie.

ZSWLP

PARTNERZY

Wolontariusze Kultury
przy Babiogórskim Centrum Kultury w Zawoi

Pan Tadeusz Chowaniak
Wójt Gminy Zawoja
oraz **Rada Gminy Zawoja**

PETYCJA W SPRAWIE BUDOWY SIŁOWNI POLOWEJ W ZAWOI

My, niżej podpisani, zwracamy się z uprzejmą prośbą o budowę siłowni polowej (zewnętrznej) w Zawoi Centrum, przy stadionie sportowym, ponieważ:

1. W naszej miejscowości jest wiele miejsc przeznaczonych do uprawiania sportów zespołowych, natomiast brakuje obszarów, na których można trenować indywidualnie.
2. Inwestycja ta z całą pewnością przyciągnie uwagę mieszkańców, a przede wszystkim turystów, którzy będą korzystać z siłowni z przyjemnością, mogąc aktywnie spędzać czas.
3. Gdyby takowa siłownia istniała, dzieci i młodzież, spędzająca dużo czasu przed telewizorem czy komputerem, mogłaby wykorzystać czas na zabawę i ćwiczenia na świeżym powietrzu razem ze znajomymi.
4. Siłownie polowe wspomagają kreowanie zdrowego trybu życia oraz przyczyniają się do zmniejszenia otyłości.
5. Proponowane przez nas miejsce będzie łatwo dostępne i widoczne, co nie utrudni korzystania, a także dojazdu, gdyż przystanek znajduje się tuż obok stadionu, a przyjezdni będą mogli swobodnie parkować swoje samochody obok Hali widowiskowo-sportowej.
6. Tego rodzaju przedsięwzięcie nie wymaga dużych nakładów finansowych.
7. Z obiektu będzie mogła korzystać Szkoła Podstawowa oraz Gimnazjum nr 1, wzbogacając w ten sposób lekcje kultury fizycznej w wiosenne miesiące.

Prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszej prośby.

W imieniu Mieszkańców Gminy Zawoja
Wolontariusze BCK

Zawoja, 29.08.2014 r.

Warsztaty dla dzieci i młodzieży to sposób na pomysłowe i przyjemne spędzenie wolnego czasu. Zajęcia zorganizowane przez BABIOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY i PRACOWNIĘ CACANE PATCHWORKI z Zawoi były bezpłatne i cieszyły się dużym zainteresowanie uczestników.

Warsztaty twórcze w BCK w Zawoi

GIGANTYCZNA STONOGA (2 maja)

W warsztatach wzięły udział głównie małe dzieci. Na zajęciach maluchy z pomocą swoich rodziców tworzyły gigantyczną stonogę z materiałów takich jak: guziki, bibuła, tektura, folia samoprzylepna, filc, nici oraz wiele innych…

PREZENT DLA MOJEJ MAMY (24 maja)

To kolejne spotkanie, w ramach którego dzieci zarówno te młodsze, jak i starsze wykonywały prezenty dla swoich ukochanych mam z okazji zbliżającego się święta Mam. Miały za zadane wykonać torby z filcu i kolorowe kwiaty z przygotowanych materiałów tj. płyt CD, guzików, wstążek, bibuły, nici i wielu innych….

WARSZTATY PLECIENIA WIANKÓW I ROBIENIA AMULETÓW (21czerwca)

To warsztaty, podczas których uczestnicy mieli do wyboru: plecenie wianków lub robienie amuletów, albo jedno i drugie. Wicie wianków cieszyło się zainteresowaniem głównie dziewcząt, chłopcy natomiast chętniej robili amulety. Piękne wianki powstały z przygotowanych ziół i kwiatów. Do robienia amuletów użyto natomiast kartonowych krążków, guzików, cekinów i kolorowych wstążeczek. Prace były imponujące.

RAMKA DO LUSTRA (16 lipca)

Następne twórcze spotkanie, podczas którego dzieci starsze i młodsze wykonywały ramkę do lustra. Miały za zadanie dorobić ozdobne obramowanie do lustra o wymiarach 20 cm na 20 cm. Do dyspozycji miały opakowania po jajkach, folie samoprzylepnie, tekturę, guziki, wstążki i wiele innych ciekawych elementów. Trzeba przyznać, że pomysłowość autorów przerosła nasze najśmielsze oczekiwania.

PRZYTULANKI (30 lipca)

To kolejne warsztatowe spotkanie dla dzieci, w ramach którego tworzone były Przytulanki z dostępnych materiałów. W bardzo prosty i szybki sposób z dzieci z pomocą swoich opiekunów tworzyły przepiękne mięciutkie misie, potworki i zwierzaki, które potem stały się ich towarzyszem wakacyjnych przygód.

MALOWANIE UBRAŃ (30 sierpnia)

To następne spotkanie z cyklu twórczego spędzania wolnego czasu. Uczestnicy warsztatów mając do dyspozycji farby i szablony mieli możliwość stworzenia oryginalnego ubrania i zrobienia fajnego prezentu, czegoś zupełnie niepowtarzalnego.

Fotografie z warsztatów: **Lidia Olesińska-Dolech**

Od 2012 roku w Babiogórskim Centrum Kultury działa Wolontariat Kultury zrzeszający bez wątpienia najbardziej aktywną i zaangażowaną młodzież z naszej gminy. Oni pomagają nam, my pomagamy im, zarówno we wzroście wiedzy z zakresu działalności w obszarze kultury jak i w kształtowaniu postaw obywatelskich. Wzajemna współpraca wszystkich nam popłaca:).

Młodzież o patriotyzmie

Kilka miesięcy temu pojawiła się okazja złożenia projektu do programu PATRIOTYZM JUTRA realizowanego przez Muzeum Historii Polski. Wówczas zaczęłam sobie zadawać pytania – „Ciekawe jak patriotyzm rozumie nasza młodzież? Czy nie mylą patriotyzmu z nacjonalizmem, czy też jeszcze gorzej z szowinizmem?" Czy zdają sobie sprawę z faktu, że jedną ze składowych patriotyzmu jest TOLERANCJA i poszanowanie mniejszości?". Z tych pytań powstał projekt „PATRIOTYZM TO MY!" a w ramach niego szereg działań. Młodzież Wolontariatu Kultury miała okazję uczestniczyć już w kilku szkoleniach związanych z aktywnością obywatelską oraz poznawaniem zasad działań fundacji czy też stowarzyszeń. Warsztaty były prowadzone przez profesjonalne trenerki z Fundacji Miejsc i Ludzi Aktywnych z Krakowa. Efektem szkoleń jest m.in. petycja, którą za niedługo młodzież złoży do włodarzy naszej gminy. Petycja została zamieszczona poniżej. Dotyczy ona budowy siłowni polowej na terenie gminy Zawoja. Każdy kto zgadza się z postulatami młodzieży będzie mógł podpisać petycję w czasie zbliżającej się Babiogórskiej Jesieni lub w Babiogórskim Centrum Kultury do 10 października.

W ramach projektu przewidzieliśmy także publikację, na którą złożą się prace młodzieży z gimnazjum w Zawoi Centrum i w Skawicy dotyczące tematu „Patriotyzm w moim domu". Byliśmy miło zaskoczona czytając prace młodzieży. W tym numerze „Pod Diablakiem" zamieszczamy dwie prace – Agnieszki Wronowskiej oraz Aleksandry Chowaniak. Jeszcze w listopadzie ukaże się publikacja zawierająca szereg innych prac. Publikacja będzie bezpłatna. Trafi do wszystkich szkół i instytucji na terenie gminy. Będzie także dostępna do wyczerpania w Babiogórskim Centrum Kultury.

Realizując projekt mam nieodparte wrażenie, że młodzież czasami rozumie więcej niż dorośli. Tak często spotykamy się z przejawami nacjonalizmu, szowinizmu, nieposzanowania innych narodów czy też grup etnicznych – stojąc w sklepie, słuchając rozmów na przystankach czy nawet czytając wypowiedzi polityków w prasie. Negacja i wroga postawa wobec jednego z ważnych ogniw społeczności jakie stanowią mniejszości nie mogą budować zdrowych, cywilizowanych relacji międzyludzkich we współczesnych świecie dążącym do integracji. Patriotyzm we współczesnym rozumieniu jest istotą dobrze funkcjonującego społeczeństwa i dążeniem ku lepszym warunkom życia. Wolontariusze swoją postawą udowadniają, że każdy może zmieniać świat wokół siebie i wdrażać postawę patriotyczną w życie. **Anna Kulka**

Franciszek Mazur wstępujący do wojska w wieku 18 lat

„Ten malowany widok" czyli historia Franciszka Mazura

Rodzinna historia, którą chciałabym się podzielić dotyczy mojego pradziadka – Franciszka Mazura. W 1949 roku pradziadek wracał wraz z kolegami, z odbytej służby wojskowej. Gdy zapadła noc poprosili o przenocowanie napotkanych ludzi. Zaproponowano im nocleg w stodole na słomie, dając do okrycia koc. Stodoła była skromna i mała. Dla pradziadka, niestety, było już za ciasno. Koło domu była ogromna buda z agresywnym psem. Spuścił więc psa i sam postanowił w niej zanocować. Z obawy przed psem by nie wrócił, założył wejście kamieniem. Wczesnym świtem wstał i postanowił obudzić swoich kolegów. Wchodząc krzyczał:

Franciszek Mazur z kolegami z wojska

– Koledzy wstawajcie. Idziemy! – niestety, nikt się nie odezwał.

Przyjaciele leżeli bez ruchu obok siebie. Spod słomy wylewała się krew. Zostali zastrzeleni w brutalny sposób podczas snu. Nikt nie przeżył. Mili ludzie okazali się zdrajcami. Zdezorientowany uciekł pośpiesznie do lasu, bojąc się o własne życie. Ukrywając się w mundurze wojskowym, spotkał gospodarzy przy pracy w polu i poprosił o jakieś ubranie, by nikt go nie rozpoznał. Tak, unikając śmierci, dodarł szczęśliwie do domu jako jedyny żywy z mojej okolicy.

Po przywitaniu się z rodziną i pracy w gospodarstwie domowym udał się, by odpocząć na pogródce, gdzie czytał patriotyczną gazetę, która doprowadziła do jego zguby. Widząc to sąsiad, szpieg Służb Bezpieczeństwa (potocznie zwanym bezpieką) od razu doniósł informacje przełożonym.

Następnego dnia z rana pradziadek został wezwany na posterunek, gdzie został przesłuchany. Tam pobito go brutalnie żądając informacji z podziemia. Po morderczych przesłuchaniach przyniesiono go do domu, całego z krwi na starym płótnie. Moja prababcia Marysia zajęła się nim, obmywając i opatrując rany lecz mimo to z każdą chwilą jego stan się pogarszał.

Po dniu męki rodzina zawiozła go do lekarza Erbena, który stwierdził poważne obrażenia wewnętrzne i odbicia nerek nabytych w skutek tortur towarzyszących przesłuchaniu. Doktor natychmiast skierował go do najbliższego szpitala w Wadowicach. Tak więc prababcia, aby przewieść ciężko rannego męża wyścieliła wóz słomą i miękką pierzyną . Podczas drogi pradziadek niestety stracił przytomność. Gdy dotarli na miejsce po zbadaniu doktor spytał prababcię:

– Po co przywieźliście trupa?' – następnie stwierdził zgon na wskutek licznych okaleczeń, pęknięcia jelita grubego i zakażenia otrzewnej. Droga powrotna dla Marii mimo jej błogosławionego stanu (ciąża z piątym dzieckiem) była gehenną zdała sobie sprawę, że została sama wioząc zwłoki męża. Tak więc pradziadek odszedł mając 31 lat zostawiając czworo dzieci z żoną w ciąży. Stres który przeżyła odbił się na ostatnim dziecku, gdyż dziecko urodziło się głucho-nieme.

Franciszek Mazur z rodzeństwem i rodzicami. Fot. arch. Autorki.

Historię tę opowiedziała mi moja babcia Zofia, córka Franciszka i Marii. Doświadczając skutków wojny, całej rodzinie było ciężko, gdyż sami musieli zajmować się wszystkimi męskimi obowiązkami w dużym gospodarstwie. Pradziadek Franciszek Mazur jest dla mnie ważnym i bliskim członkiem mojej rodziny. Jego tragiczne życie wpisało się w historię Polski i historię Zawoi. Spoczywa na tutejszym cmentarzu dolnym w skromnej mogile, o której pamiętam i tę pamięć przekażę następnym pokoleniom.

Agnieszka Wronowska

Jak przejawia się patriotyzm w moim domu

Polakom w dzisiejszych czasach nie zagraża utrata niepodległości, nie przywiązują wielkiej wagi do patriotyzmu. Swoboda i wolność jest dla nas czymś normalnym. Wielu z nas nie pamięta lub nie jest świadomym ile wysiłku i pracy włożyli w Polskość nasi przodkowie. Ile krwi musieli przelać w czasie I i II wojny światowej. Trudno nam sobie wyobrazić inne życie, np. w „państwie podziemnym". W XX wieku Polacy dzielnie walczyli o swobody obywatelskie i wolność. A jak jest w dzisiejszych czasach? Czy bycie patriotą nie ogranicza się do kibicowania polskim drużynom lub zawodnikom startującym w zawodach sportowych? W mojej rodzinie jest nieco inaczej.

Przede wszystkim osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia chętnie biorą udział w wyborach lokalnych i samorządowych. Zdaję sobie sprawę, że głosowanie to obywatelski obowiązek każdego Polaka. Każdy krzyżyk postawiony na kartce odpowiedniej dla moich politycznych poglądów może pomóc w zmianie systemu, dlatego osiągając pełnoletność zamierzam to kultywować i przekazywać wzorce obywatelskie własnym dzieciom.

Święta Narodowe, tj. święto Niepodległości (11 listopada) czy Święto Konstytucji 3 Maja są obchodzone w moim domu z wyjątkowym szacunkiem. Co roku wywieszamy biało-czerwoną flagę, a nawet ubieramy się pod kolor barw narodowych. Rokrocznie bierzemy udział w obchodach tych świąt i okolicznościowych mszach świętych, a także oglądamy transmisje z obchodów centralnych w telewizji. W tych ważnych dniach dziadkowie przekazują młodszym pokoleniom w bardzo interesujący sposób wiedzę na temat czasów II wojny światowej, okupacji, opowiadają o ciężkich realiach dawnego życia, o ciągnących się w nieskończoność kolejkach i braku towaru na sklepowych półkach, mówią ja radzili sobie z edukacją, jak zakładali rodziny. Zwracają naszą uwagę na to co mamy teraz w porównaniu do ubiegłego wieku i uczą jak się tym cieszyć. A największego słuchacza dziadek ma w moim 3-letnim kuzynie.

Członkowie mojej rodziny uczestniczą w licznych działaniach związanych z patriotyzmem regionalnym i lokalnym. Mam tu na myśli czynny udział w radzie gminy moich wujków jak również kandydowanie jednego z nich na wójta, czy też mojego kuzyna jako radnego Młodzieżowej Rady Gminy Zawoja. Mają oni wiele ciekawych, mądrych pomysłów, które po wprowadzeniu ich w życie służą gminie, pomagają rozwiązać lokalne problemy i wpływają na poprawę komfortu życia w naszej gminie. Jeśli chodzi o ten konkretny rodzaj patriotyzmu myślę, że moja działalność nie może zostać pominięta. W roku szkolnym 2008/2009 byłam członkiem pocztu sztandarowego w Zespole Szkół w Zawoi Centrum co wiązało się z aktywnym uczestnictwem w świętach narodowych. Był to nie lada obowiązek, trzeba było godnie reprezentować szkołę, ale także samego siebie. Od 9 miesięcy regularnie biorę udział w spotkaniach Wolontariatu Kultury działającym przy Babiogórskim Centrum Kultury. Często pomagam przy wydarzeniach przez nie tworzonych np. Babiogórskiej Jesieni, będącej perłą wśród organizowanych imprez. Moje zaangażowanie i pomoc jak również wkład pracy innych wolontariuszy mają świadczyć o miłości i szacunku do naszej lokalnej kultury.

Chciałabym także przybliżyć bardziej osobę mojego wujka – Kazimierza Pająka, który nawet po zakończonej pracy, najczęściej w długie, zimowe wieczory nie zapomina o patriotycznej postawie. Pamięć o dokonaniach wielkich Polaków, a także ogromny talent artystyczny wyraża w pięknych, realistycznych rzeźbach przedstawiających Tadeusza Kościuszkę, Józefa Piłsudskiego oraz niedawno kanonizowanego Jana Pawła II.

Podsumowując, bardzo kocham i szanuję wszystkich członków mojej rodziny. Oczywiście nie są ideałami, ale, jeżeli chodzi o patriotyzm i przekazywanie wzorców obywatelskich, to nie mam żadnych zastrzeżeń, wręcz przeciwnie – same powody do dumy.

Aleksandra Chowaniak

MŁODZIEŻ KREUJE...

W ramach projektu „Patriotyzm to my" odbyły się warsztaty z aktywności społecznej, ich efektem jest m.in. petycja Wolontariuszy Kultury do władz gminy w sprawie budowy „SIŁOWNI POLOWEJ".

Treść petycji publikujemy na stronie 6.

Zawoja dla...

dokończenie ze strony 1.

Sezon letni trwa tu od połowy czerwca do końca września, zimowy od połowy grudnia do połowy marca. Taksa klimatyczna wynosi jednorazowo za cały sezon po 5. – od osoby, przyczem dzieci do lat 10., służba, lekarze i dziennikarze są wolni od taksy klimatycznej, zaś wojskowi i urzędnicy państwowi i komunalni, płacą połowę taksy klimatycznej. (…)

Pomieszczenia na wywczasy znajdują się w pensjonatach „Stanisława" , „Renata", Fischerówka", „Brullówka", „Zawojanka", „Sitarzówka", „Wiktorja", „"Mazurówka", następnie w willach Polskiej Akademii Umiejętności, w willi „Zofiówce", „Karolówce", „Jakubówce", w Śląskim Domu Wypoczynkowym – nadto w całym szeregu dworków góralskich, których oprócz dawniejszych około 100, jest nowych na sposób willowy w budowie przeszło 20, a nadto nowa kilkunasto pokojowa willa Halperna na „Podryżowanem".

Ceny w pensjonatach od 7-12 zł od osoby z 5-cio razowem posiłkiem, pokój sam w pensjonacie po 3 zł. W Śląskim Domu Wypoczynkowym i w schronisku P.T.T. na Babiej Górze noclegi po 2 zł., zaś młodzież szkół najwyższych lub zawodowych płaci za nocleg po 50 gr.

Cały rok czynne restauracje u Brulla, Fiszera, Silbernga, Włosiaka. Obok kościoła parafialnego w Dolnej Zawoi jest w centrum letniska tzw. „Wilczna" duża kaplica, gdzie odbywają się nabożeństwa, dalej oprócz głównego urzędu pocztowego w Dolnej Zawoi jest tuż na wstępie do centrum letniska cały rok czynna Agencja pocztowo- telefoniczna.

Lekarz stały gminny jest zarazem lekarzem klimatycznym, ordynuje cały rok. Skład materjałów społecznych posiadający wagę osobową i wszelkie wody lecznicze mineralne na miejscu.

W Zawoi obok Urzędu gminnego w Dolnej Zawoi koło kościoła otwarte cały rok biuro Komisji Klimatycznej.

Komisja Klimatyczna sprawuje zarząd letniskiem, a w szczególności przyjmuje wszelkie zgłoszenia pobytu, udziela informacji co do najmu mieszkań (ceny przeciętnie za jedną izbę z kuchnią z opałem na cały sezon od 50 zł do 150 zł, zaś dwie izby z kuchnią i opałem za cały sezon od 80 zł do 360 zł., zależnie od położenia i odległości od Centrum letniska, za więcej izbowe w dworkach i willach tutejszych płacą z reguły bez pościeli nawet po 600 zł i więcej),; przeprowadza oświetlenie ważniejszych punktów i placów publicznych, utrzymuje w należytym stanie deptak klimatyczny i park klimatyczny z kortem tenisowym, plażą kąpielowa i i placem do gier i zabaw ruchowych, organizuje wycieczki na szczyty babiogórskie, na halę, na Pilsko, Romankę, Magórę, do uzdrojowiska słowackiego Polhory lub na Orawę; Komisja klimatyczna prowadzi wypożyczalnię książek we własnej bibliotece posiadającej kilkaset dzieł; urządza festyny, i zabawy publiczne, odczyty, koncerty, w sezonie zimowym utrzymuje w naszytym stanie klimatyczną skocznię narciarską z imprezami zawodników skokowych miejscowego klubu narciarskiego i zaproszonych obcych itp. Pomieszczenie zimowe opalane dla 100 osób zawsze przygotowane.

Dojazd z Zawoi do stacji kolejowej Maków na liniji Warszawa wzgl. Kraków – Zakopane, codziennie przez cały rok autobusem pocztowym spółki zawojskiej na godzinę 10 przyjazd od pociągu południowego ze stacji kol. z Makowa do Zawoi. Na godzinę 14-ta do centrum letniska na Widłach.

Informacji udziela Komisja klimatyczna Zawoi, lub Maków Podhalański poczta: Zawoja 2 – telefon Nr.8.

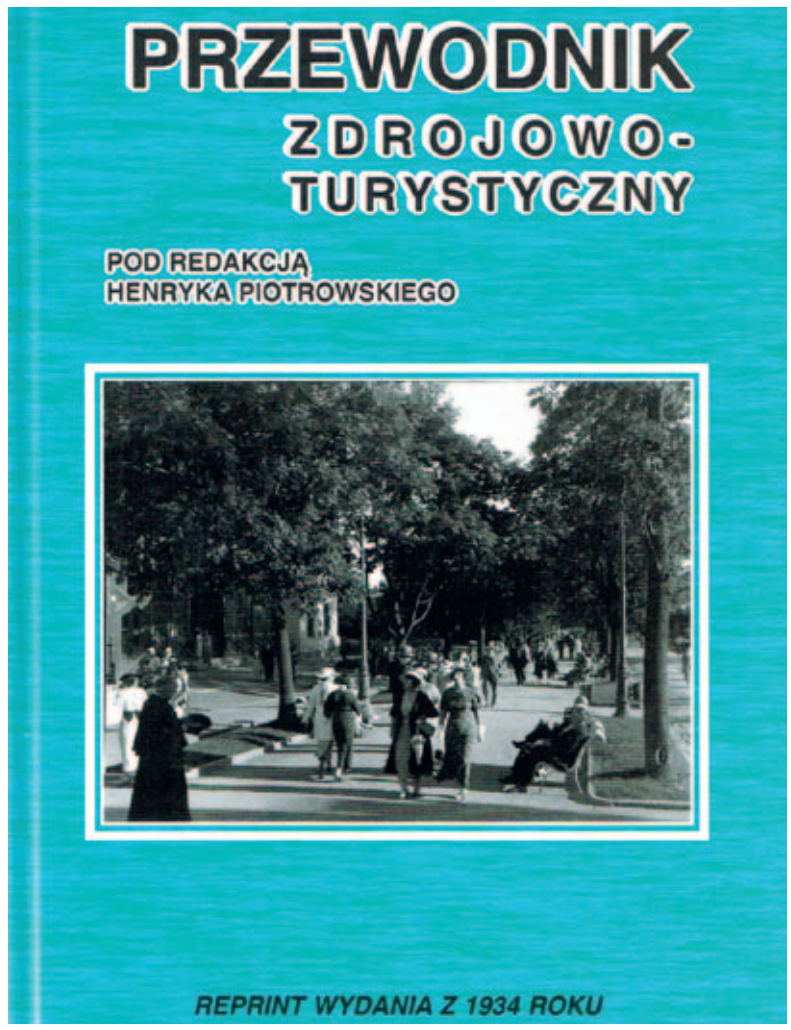

Pocztówka ze zbiorów Michała Bartyzela

Zachód słońca z Bobrowca w Tatrach Zachodnich

Krajobraz światłem malowany…
– czyli świat ukazany nieco inaczej

W dzisiejszych czasach fotografem może zostać teoretycznie każdy. Wystarczy kupić dobry aparat fotograficzny. Do wykonywania zawodu nie potrzeba żadnych specjalnych uprawnień poza wiedzą, którą można zdobyć samodzielnie. Czy oby na pewno…? Co zrobić by się "przebić" i wyrobić własną markę? O swojej drodze, małych i większych sukcesach, marzeniach i pasji opowie nam Michał Sośnicki…

Rozmowa z Michałem Sośnickim – fotografem, wychwytującym wyjątkowe i magiczne momenty w górach…

POD DIIABLAKIEM: – Na początek opowiedz nam o sobie… z tego co wiem, nie jesteś zawojaninem…?

MICHAŁ SOŚNICKI: – Zawojaninem jestem z wyboru. Urodziłem się w Krakowie i choć bardzo często bywałem na Babiej Górze, nawet nie śniłem, że będę tutaj kiedyś mieszkał… Żonę Danusię poznałem w starym schronisku na Markowych Szczawinach. Ona była na szkoleniu lawinowym, ja prowadziłem Świtak – czyli zimowe wejście na wschód słońca na Babią Górę… Był to rok 2006 a w 2009, wzięliśmy ślub i od tamtej pory mieszkam w Zawoi (choć przez rok mieszkaliśmy w Krakowie). Pracuję jednak w… Krakowie.

Skąd Twoje zamiłowanie do gór?

Od najmłodszych lat, jeździłem z dziadkami w Dolinki Podkrakowskie i na rajdy zakładowe… Wtedy było to bardzo modne i popularne a rajdy Lenina robiły furorę. Przywoziło się z nich proporczyki, odznaki, puchary…

W którym momencie zrozumiałeś, że fotografia jest tym co chcesz robić, nie tylko zawodowo?

Jeszcze nie nadszedł ten moment. Jak do tej pory fotografia to moje hobby a na życie zarabiam pracując gdzie indziej… Z fotografii pejzażowej, czyli mojej ukochanej, w obecnych czasach – nie da się wyżyć… Wystarczy popatrzeć ile osób ma aparaty, ile zdjęć jest w internecie… Owszem, są lepsze i gorsze, ale rynek i tak generuje klient. Można zarobić na fotografii ślubnej, okolicznościowej, ale, choć próbowałem – to nie czuję się w niej dobrze…

Jak w ogóle zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

Najpierw od zwykłych „pstryków" na wycieczkach a dopiero stopniowo dojrzewałem do fotografowania z pomysłem. W 2007 roku kupiłem pierwszą lustrzankę cyfrową, na promocji w markecie i tak już zostało.

Jaki gatunek fotografii uznajesz za swoją perełkę? Co jest tematem przewodnim Twoich prac?

Ponieważ kocham góry, podróże to w takiej fotografii czuję się najlepiej. Tematem przewodnim moich prac jest krajobraz, pejzaż, ale także kapliczki i krzyże – przydrożne oraz Szlak Architektury Drewnianej. To przepiękne drewniane kościoły, cerkwie, dworki, dzwonnice itp. W Małopolsce takich obiektów na szlaku jest 252. We wszystkich byłem i wszystkie mam uwiecznione na fotografiach.

Co najbardziej lubisz w pracy fotografa, a co stanowi największą trudność podczas realizacji sesji fotograficznych?

Najbardziej lubię sam moment robienia zdjęcia. To, w którym momencie podejmuję decyzję o naciśnięciu spustu migawki, bądź poczekaniu na lepszą chwilę… Lepsze światło, bo ono w fotografii jest najważniejsze! Czasem nawet nie wyciągam aparatu z plecaka bo warunków nie ma… Trudność? Poranno-nocne wstawanie by przed wschodem słońca dotrzeć w określone miejsce.

W jakich konkursach fotograficznych brałeś już udział?

Było ich kilka… Moje fotografie były nagradzane w konkursach fotograficznych, m.in.: „National Geographic Polska – Nasze Karpaty 2014" – wyróżnienie; „Najpiękniejsza Góra Świata 6/2014" - fotografia znalazła się wśród 30 finałowych prac; „Skarby Małopolski 2014" – fotografie na wy-

Babia Góra z Beskidka

stawie pokonkursowej; „XIV Biennale Fotograficzne – Z dala od zgiełku... Beskidy w obiektywie 2013" – II miejsce; „Zabytki znane i nieznane – odkryj skarby kultury materialnej Podbabiogórza 2013" – I miejsce. Moje prace prezentowane były na wielu wystawach pokonkursowych.

Jakie wystawy swoich prac masz już za sobą, a jakie planujesz w najbliższym czasie?

Pierwszą moją wystawą była wystawa Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce, prezentowana w Galerii Na Uciechę w Zawoi. Potem, jednocześnie ta wystawa oraz Krajobraz światłem malowany… gościły w Kasztelu w Szymbarku, w Galerii Zamek w Suchej Beskidzkiej, w Gorczańskim Parku Narodowym, w IT w Zawoi oraz do końca września prezentowane są w Tatrzańskim Parku Narodowym w Zakopanem. W między czasie była jeszcze wystawa w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie. A przede mną: wrześniowa – podczas Przeglądu Filmów Górskich w Lądku Zdroju, w listopadzie w Przystanku Góralskim w Nowym Targu oraz na przełomie roku – Babiogórski Park Narodowy w Zawoi. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to zagości także na Krakowski Festiwal Górski w Krakowie (grudzień 2014).
Tak więc – trochę się dzieje. A! I w przyszłym roku zawita także do Starego Sącza.

Rzepiska. Kaplica przy „Drodze Umarłyk" z najpiękniejszym widokiem na Tatry. Fot. Michał Sośnicki.

Co uważasz za swój największy sukces?

Fotograficznie? Że nadal mi się chce to robić i wstawać wcześnie rano. Osobisty? Żona, która czasem z trudem znosi moją pasję oraz trójka dzieci.

Skąd czerpiesz inspiracje i jak powstają pomysły na sesje?

Z głowy. Tylko i wyłącznie. Mało oglądam zdjęć innych autorów…

Czy posiadasz jakieś zdjęcie, które lubisz najbardziej?

Mam dwa ukochane zdjęcia: podejście pod Rakoń zimową porą oraz widok na Tatry z Obidzy nad Kosarzyskami.

Twoje zdjęcia pojawiają się na łamach wielu wydawnictw. Z tym rynkiem wiążesz swoją przyszłość?

To bardzo trudny rynek… Nie myślę o tym czy takie a nie inne wydawnictwo będzie chciało korzystać z moich fotografii czy też nie… Lubię fotografować i cieszy mnie gdy choć jednej osobie sprawi radość moja fotografia…

Z kim współpracujesz na co dzień?

Współpracuję z wieloma firmami m.in. National Geographic Polska, Magazynem Turystyki Górskiej „npm", Wydawnictwem Kartograficznym Compass (w którym obecnie pracuję), Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej w Krakowie, Małopolską Organizacją Turystyczną w Krakowie, ze schroniskami górskimi na Markowych Szczawinach, Trzy Korony, Kudłacze; Starostwem Powiatowym w Suchej Beskidzkiej oraz portalami internetowymi, m.in. odkryjmalopolske.pl, Beskidzkim Serwisem Internetowym „e-beskidy.com", „W górach jest wszystko co kocham", Portalem Górskim.

Opowiedz o największych trudnościach jakie miałeś gdy zaczynałeś swoją przygodę z fotografią?

Największe trudności sprawiało „ogarnięcie sprzętu". Dlaczego taka a nie inna przysłona? Jaki czas naświetlania? Jak kadrować? Wszystkiego uczyłem się i uczę nadal robiąc zdjęcia… Ale bardzo pomogło mi uczęszczanie na Kurs Fotografii Artystycznej w Krakowie, prowadzony przez Zbyszka Pozarzyckiego. Bardzo wiele się tam nauczyłem i choć miałem możliwość kontynuowania nauki w grupie zaawansowanej – poszedłem własną drogą…

Z jakimi wyzwaniami musisz radzić sobie teraz?

By nie popaść w rutynę i Broń Boże – samo zachwyt! A do niego – na szczęście, bardzo mi daleko. Zresztą, za każdym razem gdy ktoś chwali moje fotografie – zawstydza mnie to…

Czym zajmujesz się poza fotografowaniem?

Pracuję w Krakowie, w Wydawnictwie Kartograficznym Compass. Wydajemy mapy turystyczne.

Co możesz poradzić osobom, które marzą o karierze fotografa?

By pomału ale systematycznie dążyły to wytyczonego sobie celu. I nie przejmowały się krytyką innych, zwłaszcza „najmądrzejszych" internautów, którzy są świetnymi teoretykami. Robić dużo różnych fotografii bo to rozwija i pozwala poznać sprzęt fotograficzny. Ale nie przywozić 1000 zdjęć z jednego dnia (ja dla przykładu z jednego dnia, przywożę góra 100 fotografii – z samego poranka 40…) bo potem nikt nie ma czasu na ich przeglądanie, wybieranie najlepszych… Reszta przyjdzie z czasem…

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych inspiracji!

Rozmawiała: **Gabriela Trybała**

MICHAŁ SOŚNICKi rodowity krakowianin, od kilku lat mieszkający pod Babią Górą – w Zawoi. Fotografią zajmuje się od 2008 roku. Ukończył kurs Fotografii Artystycznej Zbigniewa Pozarzyckiego, w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie. Tematem przewodnim jego prac są: krajobraz, pejzaż, architektura - głównie drewniana, przydrożne kapliczki oraz krzyże. W 2010 roku postanowił udokumentować na fotografiach Małopolski Szlak Architektury Drewnianej i ukończył ten projekt w 2012 (252 obiekty). Stara się fotografować wyjątkowe, magiczne chwile w jego ukochanych górach, ale nie tylko w nich. Często pokazuje świat nieco inaczej…

Od początku przygody z fotografią, używa aparatów firmy PENTAX oraz obiektywów SIGMA.

Współpracuje z wieloma firmami m.in. National Geographic Polska, Magazynem Turystyki Górskiej „npm", Wydawnictwem Kartograficznym Compass (w którym obecnie pracuje), Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej w Krakowie, Małopolską Organizacją Turystyczną w Krakowie, ze schroniskami górskimi na Markowych Szczawinach, Trzy Korony, Kudłacze; Starostwem Powiatowym w Suchej Bes kidzkiej oraz portalami internetowymi, m.in. odkryjmalopolske.pl, Beskidzkim Serwisem Internetowym „e-beskidy.com", „W górach jest wszystko co kocham", Portalem Górskim.

Jest pomysłodawcą i twórcą Świtaków, czyli zimowych oraz letnich wyjść na wschód słońca w górach (m.in. Babia Góra, Pilsko, Wielki Krywań, Wielka Racza, Wysoki Wierch, Jaworzyna Kokuszczańska, Trzy Korony, Barania Góra). Jego fotografie były nagradzane w konkursach fotograficznych, m.in.: „National Geographic Polska – Nasze Karpaty 2014" – wyróżnienie; „Najpiękniejsza Góra Świata 6/2014" – fotografia znalazła się wśród 30 finałowych prac; „Skarby Małopolski 2014" – fotografie na wystawie pokonkursowej; „XIV Biennale Fotograficzne – Z dala od zgiełku… Beskidy w obiektywie 2013" – II miejsce; „Zabytki znane i nieznane – odkryj skarby kultury materialnej Podbabiogórza 2013" – I miejsce oraz prezentowane były na wielu wystawach pokonkursowych.

Pas i portki

Od niepamiętnych czasów był istotną częścią ubioru noszoną przez nieomal wszystkie nacje i grupy społeczne. Przydatny detal stroju i ozdoba, pas pełnił też często ważne funkcje magiczne i społeczne.

Różnego rodzaje paski, głównie skórzane, ale także wykonane z roślinnych włókien i wełny, szlachetnych kruszców i drogich kamieni archeolodzy znajdują wśród wykopalisk sprzed tysięcy lat. Służyły nie tylko do podtrzymywania czy też przewiązywania części odzieży, ale były także nierzadko informacją o pozycji społecznej właściciela, oznaką przynależności do określonej grupy i sprawowanej godności. W starożytności inne pasy nosili niewolnicy, inne ludzie wolni, walczący na arenach gladiatorzy i wojskowi. Ubierały je chętnie Greczynki i Rzymianki jako kosztowną ozdobę, a dla egipskich i orientalnych tancerek pas był niekiedy jedynym strojem.

DLA RYCERZA I DAMY…

W średniowieczu zasłużoną sławą cieszyły się dwa rodzaje pasów; pas rycerski i pas cnoty.

Począwszy mniej więcej od X stulecia pas rycerski był jedną z najważniejszych oznak przynależności do stanu rycerskiego. Najczęściej wykonywano go ze skóry, do której były przytwierdzone metalowe płytki różnego kształtu lub też sporządzano z łączonych ze sobą metalowych elementów. Pas rycerski spięty ozdobną klamrą noszono na wysokości bioder zarówno do ubioru codziennego jak i odświętnego. Właściciel nigdy się z nim nie rozstawał zabierając go ze sobą do grobu. Niekiedy tylko u schyłku życia ofiarowywał go do świątyni jako wotum. Do noszenia takiego pasa miał prawo tylko pasowany rycerz. Ceremonia pasowania na rycerza sięga prawdopodobnie XI wieku i jest jednym z elementów feudalnej obrzędowości. Godność tę otrzymywał mężczyzna z rąk seniora lub władcy, a musiał na nią zasłużyć walecznością i przestrzeganiem rycerskiego kodeksu. Sama uroczystość odbywała się publicznie, często na dziedzińcu zamkowym lub rynku miasta. Początkowo polegała na uderzeniu kandydata otwartą dłonią w policzek lub w kark przez osobę która dokonywała obrzędu, co z czasem przerodziło się w uderzenie płazem miecza w ramię. Pasowany składał przysięgę ślubując między innymi, że będzie bronić wiary świętej, wszystkich słabszych i potrzebujących pomocy oraz czci niewieściej. Pasowani rycerze stanowili zamkniętą grupę społeczną rządzącą się własnym kodeksem postępowania i posiadającą specyficzną obyczajowość.

Pas cnoty był skomplikowaną metalową konstrukcją ubieraną przez zamężne kobiety na polecenie małżonków, gdy ci na dłuższy czas opuszczali swoje połowice. Miał gwarantować małżeńską wierność, a tym samym zapewnić rodzinie tylko potomstwo z prawego łoża, co w przypadku możnowładczych rodów miało szczególne znaczenie. Stosowano go w Europie między XII a XIX stuleciem (!). Najczęściej pas cnoty wykonywano z metalowej taśmy obejmującej talię, połączonej z taśmą pionową zasłaniającą intymne części ciała. Całą konstrukcję zamykał zatrzask zaopatrzony w zamek, od którego klucz zabierał ze sobą opuszczający rodzinne gniazdo małżonek.

ZNAK SZLACHECTWA

W Polsce do historii przeszły noszone przez szlachtę pasy kontuszowe. Używano ich głownie w XVII i XVIII wieku. Wykonywane z tkaniny, najczęściej z jedwabiu, miały do 4,5 m długości i około 40 cm szerokości. Zdobiły je barwne wzory o motywach orientalnych, niekiedy przetykane złotymi i srebrnymi nićmi. Były one jednostronne, dwustronne i czterostronne, w zależności od wzoru. Zakończenie pasa, z reguły o dużym wzorze, nazywano głową, a pola środkowe, najczęściej o wzorze drobnym – *wciążem*. Pas taki składano wzdłuż; jedna strona, bardziej ozdobna, była noszona od święta, a druga, skromniejsza, na co dzień. Pasem owijano się kilka razy w talii, po wierzchu kontusza, a jego końce kunsztownie zakładano. Kolebką pasów kontuszowych były głównie Turcja i Persja. Początkowo sprowadzano je z zagranicy, a następnie wytwarzano w miejscowych manufakturach. Najsłynniejszym ośrodkiem ich produkcji był Słuck, a produkowane tam pasy tzw. słuckie cieszyły się zasłużoną sławą. Wytwórnie pasów istniały też w Gdańsku, Grodnie, Korcu, Krakowie i Sokołowie.

Fot. źródło: etnodizajn.pl

W APOKRYFIE I LEGENDZIE

Różnego rodzaju pasy były też elementem strojów ludowych. Do najciekawszych należą kobiece srebrne pasy noszone na Śląsku Cieszyńskim, będące niekiedy jubilerskimi arcydziełami. Z kolei w łowickim elementem męskiego stroju był wielobarwny tkany pas wełniany. Krakowiacy nosili pasy skórzane typu trzos (tworzył go podwójnie złożony płat skóry, a wnętrze służyło za schowek), nabijane metalem i zdobione plecionkami z barwnej skórki. Kawalerowie w niektórych rejonach krakowskiego do pasów przypinali tzw. brzękadła – umocowane na półkoliście upiętym rzemieniu metalowe koła. W całych Karpatach charakterystyczną częścią męskiego ubioru były tzw. *opaski*, nazywane tez pasami *bacowskimi i węgierskimi*. Szerokie, zapinane z przodu na 3 lub 4 rzemienie ze sprzączkami, pełniły między innymi funkcję pancerza ochraniającego dół klatki piersiowej i brzuch.

W ludowych wierzeniach i opowieściach pas ma niekiedy właściwości magiczne, czarodziejskie; zapewnia np. bohaterowi nadludzką siłę jak w legendach o zbójnickim *harnasiu* – Janosiku.

Różnego rodzaju pasy i paski obecne są także w tradycji chrześcijańskiej. Należy do nich np. tzw. pasek św. Dominika – noszony przez niepłodne kobiety, wykonany z białej wstążki lub tasiemki, na której napisane są po łacinie początkowe słowa modlitwy *O spem miram…* (O nadziejo przedziwna) i poświęcony przez Dominikanów. Na prawosławnych ikonach widnieje z kolei Pasek Matki Bożej – jedna z najbardziej czczonych relikwii, przechowywanych w Konstantynopolu. Według apokryficznych przekazów ofiarowała go Maryja św. Tomaszowi podczas Wniebowzięcia. W ludowych legendach pasek rzucony za siebie zamienia się w rzekę powstrzymującą pogoń; rzuca go Matka Boża uciekając z Dzieciątkiem przed siepaczami Heroda i św. Kinga, ścigana przez Tatarów.

Urszula Janicka-Krzywda

Dziękczynienie za kanonizację Jana Pawła II

Podbabiogórze pamięta, dziękuje

Msza św. dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II

„Podbabiogórze pamięta, dziękuje" – to niezwykła uroczystość w Skawicy związana z uczczeniem kanonizacji Jana Pawła II, która odbyła się w 18 maja. Była ona owocem współpracy ks. Krzysztofa Strzelczyka ze Skawicy, Rady Sołeckiej, LGD „Podbabiogórze", Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi, gminy Zawoja oraz Starostwa Powiatowego. Patronat honorowy nad uroczystościami objął kardynał Stanisław Dziwisz.

Uroczystość rozpoczęła się o 15.00 koncertem skawickiej orkiestry dętej, po czym wystąpili uczniowie z ZS w Skawicy z montażem słowno-muzycznym dotyczącym życia Jana Pawła II. Następnie odprawiona została uroczysta Msza Święta, którą uświetniły zespoły regionalne z całego powiatu oraz jordanowski chór Bel Canto. Ten niesamowity dzień zakończył występ Magdy Anioł, która swoim śpiewem zachwyciła zgromadzoną publiczność. **(rpd)**

Uczestnicy uroczystości

Koncert Magdy Anioł. Fot. Adam Dyrcz.

Dożynki w Skawicy

Tradycyjnie, u progu jesieni w naszej gminie uroczyście obchodzone jest święto plonów, czyli Dożynki Gminne – Pożegnanie Lata, które po raz piętnasty odbyły się w sobotę 16 sierpnia 2014 r. w Skawicy. Impreza rozpoczęła się uroczystą Mszą św. odprawioną w skawickim kościele, po której nastąpił przemarsz uczestników z wieńcem dożynkowym na plac szkolny.

Prezentacja obrzędu chleba i ośpiewanie wieńca dożynkowego

Barwny korowód prowadziły gaździny i gazdowie ze stowarzyszenia Nasza Skawica, po czym na scenie zaprezentowały wraz z kapelą zespołu regionalnego „Zbójnik" ze Skawicy obrzęd chleba i uroczyście ośpiewały wieniec dożynkowy. Następnie tegoroczni starostowie dożynek Krystyna Stec oraz Krzysztof Migas przekazali na ręce wójta gminy Zawoja Tadeusza Chowaniaka tradycyjny chleb dożynkowy. Wójt gminy Zawoja oraz wicestarosta powiatu suskiego Jan Woźny wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Po tych uroczystościach przyszedł czas na moc dobrego humoru, którą zapewnił klaun Dyzio wraz ze swoją ekipą. Parada klaunów przeprowadzała różnego rodzaju gry i zabawy dla dzieci. Wieczorem na scenie można było podziwiać kabaret Pirania, a po nim bawić się podczas koncertu zespołu Babylon z największymi przebojami Bony M. Roztańczona publiczność mogła kontynuować zabawę pod gwiazdami aż do późnej nocy przy dźwiękach duetu muzycznego Walor.

Organizatorzy tej imprezy Rada Sołecka w Skawicy przy współpracy Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi oraz Urządu Gminy w Zawoi składają sponsorom i wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tegorocznych dożynek gorące podziękowania. **(pj)**

Poczęstunek dożynkowym chlebem

Kabaret Pirania

Koncert zespołu Babylon. Fot. Bartosz Oczkowski.

Juzyna na Święcie Dzieci Gór

Jest w Polsce taki festiwal, którego atmosfery i magii nie da się określić za pomocą jednego zdania. Międzynarodowy Festiwal – Święto Dzieci Gór, bo o nim mowa, niesie za sobą tyle pozytywnych emocji, że każdy powinien uczestniczyć w nim choćby raz w życiu. Sprawia on, że Nowy Sącz na jeden tydzień w roku staje się internacjonalną wioską. Miejscem, w którym celebruje się wszystko to, co dotyczy dzieci i ich wzajemnych relacji kulturowych. Domem, dla 12 zespołów dziecięcych z Polski i z zagranicy.

Uczestnicy Święta Dzieci Gór

Oprawa Mszy św. na zakończenie festiwalu

Wspólny koncert Juzyny i Balletu Racine Creole. Fot. Tadeusz Maciejczyk.

Zadaniem młodych artystów z naszego kraju jest pokazanie przyjaciołom z innych państw, jak wygląda ich życie, kultura i tradycje. Jednak zespoły z zagranicy wcale nie pozostają dłużne. Pozwalają im się rozsmakowywać w tańcach, śpiewach i pysznych potrawach przywiezionych specjalnie na tę okazję do Polski.

W tym roku w Święcie Dzieci Gór w dniach 20-27 lipca brał udział także zespół „Juzyna". Ich kamratami była grupa „Ballet Racine Creole", która przybyła na tę imprezę z odległych Karaibów, a dokładniej z wyspy o nazwie Martynika. Ten, kto myśli, że w relacjach Babiogórsko – Kreolskich mogły być jakiekolwiek bariery, jest w błędzie. Przeszkodą nie był nawet język francuski, którym posługiwali się przyjaciele zza oceanu. Jak się okazało, nie trzeba wcale ze sobą rozmawiać, żeby się świetnie dogadywać. Budowanie relacji opierało się na wspólnych zabawach, śpiewie czy tańcu. Potwierdzeniem bliskości tej przyjaźni mogą być chociażby łzy, które towarzyszyły wszystkim dzieciom przy pożegnaniu z zespołem kamrackim.

Podczas pobytu w Nowym Sączu nie mogło zabraknąć również występów. Trzeba przyznać, że czas tam spędzony był bardzo intensywny jeżeli chodzi o prezentację folkloru Podbabiogórza. Zespół „Juzyna" oraz jego przyjaciele z Martyniki występowali niemalże codziennie. Najważniejszym dniem był jednak dla nich 25 lipca, kiedy to goście Święta Dzieci Gór mogli zobaczyć główną prezentację programów taneczno – wokalnych w wykonaniu obu zespołów. Był to bowiem dzień Babiogórsko-Kreolski na tymże festiwalu.

Na klimat danego wydarzenia składa się wiele czynników. Tak też jest pewnie i w tym wypadku. Nieskończona ilość melodii, tańców, piosenek oraz uśmiechów. Odizolowanie się od zła i wszelkiego trudu, z którymi dzieci z różnych zakątków świata muszą się zmierzyć na co dzień. Spotkania z mentorem festiwalu – Józefem Brodą. Wspólne wołanie o pokój i miłość. I to nieodparte wrażenie, że różnice kulturowe to tylko zwrot, który wydaje się nie dotyczyć dzieci, gdyż ich nie dzieli właściwie nic. Wspaniała atmosfera, magia, folklor, radość… można tu użyć wielu słów, ale żadne nie określi w pełni tego, co przywieźć można w sercu wracając ze Święta Dzieci Gór.

Ela Makoś i Grzegorz Kobiela

Ballet Racine Creole z Martyniki w Zawoi

23 lipca mieliśmy przyjemność gościć w Zawoi zespół partnerski JUZYNY – Ballet Racine Creole z Martyniki, który oczarował zgromadzoną na koncercie w sali BCK publiczność.

Energia i uśmiech, która emanowała od występujących udzieliła się wszystkim. Koncert odbył się dzięki udziałowi JUZYNY w najważniejszym dziecięcym festiwalu folklorystycznym w Polsce – „Święto Dzieci Gór" w Nowym Sączu. Należy też wspomnieć, że młodzież dostała się do festiwalu dzięki wielomiesięcznej ciężkiej pracy pod czujnym okiem kierownika zespołu – Pani Wandy Buckiej.

Fotografie z koncertu z arch. BCK w Zawoi

Podbabiogórskie Posiady

Tradycją już jest, że od wielu lat w maju do Zawoi z całego powiatu suskiego zjeżdżają się instrumentaliści, śpiewacy oraz gawędziarze, by uczestniczyć w „Podbabiogórskich Posiadach".

Grupa śpiewacza „Śpiywce" przy KGW Kojszówka

W tym roku, 22 maja sala widowiskowa Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi gościła: 11 grup śpiewaczych, 6 śpiewaków solistów, 10 instrumentalistów i 8 gawędziarzy w różnych kategoriach wiekowych. Organizatorami tej, jakże prestiżowej imprezy było Babiogórskie Centrum Kultury oraz Starostwo Powiatowe.

„Posiady" miały bardzo wysoki poziom, zarówno jeżeli chodzi o repertuar, jak i wykonawstwo. Należy się cieszyć, że z roku na rok jest on wyższy, a sama impreza odegrała i odgrywa ważną rolę w podtrzymywaniu folklorystycznej tożsamości regionu.

Wyniki „Podbabiogórskich Posiadów"

GRUPY ŚPIEWACZE

Dorośli: 2 równorzędne pierwsze miejsca: KGW „Zawojanki" z Zawoi, Zespół „Zbyrcok" z Juszczyna, II miejsce: KGW Mioduszyna z Zembrzyc, III miejsce: grupa śpiewacza „Nasza Skawica" ze Skawicy.
Wyróżnienie: grupa śpiewacza „Śpiywce" przy KGW w Kojszówce.
Młodzież: I miejsce: „Skoblicka" z Suchej Beskidzkiej, II miejsce: Zespół Regionalny „Zbójnik" ze Skawicy, III miejsce: Zespół Regionalny „Juzyna" z Zawoi.
Wyróżnienie: Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Kojszowiacy" z Kojszówki.
Dzieci: I miejsce: Zespół Regionalny „Mała Juzyna" z Zawoi, II miejsce: Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Kojszowiacy" z Kojszówki.

ŚPIEWACY SOLIŚCI

Dorośli: I miejsca nie przyznano, II miejsce: Anna Kowalska-Wicherek z Makowa Podhalańskiego.
Młodzież: I miejsce: Marta Matusik z Suchej Beskidzkiej, II miejsce: Zuzanna Mirek z Juszczyna, III miejsce: Natalia Ceremuga z Juszczyna.
Wyróżnienie: Justyna Sala z Kojszówki.
Dzieci: I miejsce: Sabina Polak z Suchej Beskidzkiej.

INSTRIUMENTALIŚCI

Dorośli: I miejsce: Jakub Guzik z Juszczyna.
Młodzież: Dwa równorzędne pierwsze miejsca: Wojciech Marek ze Skawicy i Kacper Ceremuga z Juszczyna, II miejsca nie przyznano, III miejsce: Julia Borys z Kojszówki.
Dzieci: I miejsce: Samuel Guzik z Juszczyna, II miejsce: Mariola Miśkowiec z Kojszówki, III miejsce: Paweł Polak z Juszczyna.
Wyróżnienia: Gabriel Woźny z Juszczyna, Karol Zajda z Juszczyna, Julia Grzechynia z Kojszówki.

GAWĘDZIARZE

Dorośli: I miejsce: Maria Heldt z Zembrzyc, II miejsce: Irena Stopa z Jordanowa, III miejsca nie przyznano.
Wyróżnienie: Helena Wojtanek z Jordanowa.
Młodzież: I i II miejsca nie przyznano, III miejsce: Szymon Gigoń z Zawoi.
Wyróżnienia: Jakub Jurzak z Suchej Beskidzkiej, Marzena Marfiak z Bystrej-Sidziny.

Komisja zakwalifikowała do udziału w Festiwalu Folkloru Polskiego: Gawędziarzy, Śpiewaków, Instrumentalistów i Drużbów Weselnych „Sabałowe Bajania" w Bukowinie Tatrzańskiej:
Grupy śpiewacze: „Zbyrcok" z Juszczyna, „Zawojanki" z Zawoi, „Skoblicka" z Suchej Beskidzkiej, „Mała Juzyna" z Zawoi.

Po uzgodnieniu z komisją oceniającą „Podbabiogórskie Posiady", grupa śpiewacza Zespołu Regionalnego „Zbójnik" – laureat II miejsca, zostaje wytypowany do Bukowiny Tatrzańskiej jako zespół rezerwowy.
Soliści: Marta Matusik z Suchej Beskidzkiej, Zuzanna Mirek z Juszczyna.
Instrumentaliści: Jakub Guzik z Juszczyna, Wojciech Marek ze Skawicy, Kacper Ceremuga z Juszczyna, Samuel Guzik z Juszczyna
Gawędziarze: Irena Stopa z Jordanowa, Maria Heldt z Zembrzyc.

Heligonista z Juszczyna

Grupa śpiewacza zespołu Zbójnik ze Skawicy

Ogłoszenie wyników i wręczanie nagród. Fot. Piotr Mrowiec.

Bajkowe melodie

Bajkowe melodie – ulubione piosenki i melodie z bajek znanych wszystkim najmniejszym i większym dzieciom. 5 czerwca po raz drugi gościliśmy Orkiestrę Akademii Bethovenowskiej z Zespołem Jazzowym pod batutą Sebastiana Perłowskiego.

Piosenki z bajek Mulan, Pocahontas, Mała Syrenka, Smerfy, Gumisie, Pszczółka Maja, Król Lew i inne śpiewali **Marta Florek i Michał Kaczmarek.**

Dzieci, uczestniczące w koncercie, miały możliwość zobaczenia wieloosobowej orkiestry i zapoznania się z różnymi instrumentami muzycznymi.

Zawitały do nas dzieci z przedszkola „Entliczek Pentliczek", z Zespołu Szkół w Zawoi Centrum, ze Szkoły Podstawowej z Gołyni i z Przysłopia.

Najmłodsi mieszkańcy gminy Zawoja na koncercie Bajkowych Melodii w BCK w Zawoi. Fot. arch. BCK.

30 kwietnia br. w Zawoi odbyły się eliminacje powiatowe XXVII Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych „Talenty Małopolski 2014".

Talenty Małopolski

Fotografie z festiwalu z arch. BCK w Zawoi

Po wysłuchaniu i obejrzeniu 43 wykonawców (to jest 169 uczestników) jury w składzie: Beata Czajka-Rolińska, Adrian Kulik, Karolina Leszko postanowiło, że do finału wojewódzkiego w Dobczycach nominowani zostali następujący wykonawcy.

W kategorii muzycznej: Sekstet Saksofonowy GÓRSKI BAND „Banana Rag" – Gminny Ośrodek Kultury w Stryszawie, Emilia Kolanko „Jaka róża taki cierń" – Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Promocji w Jordanowie, Dziecięcy Zespół Muzyczny MALUCHY „Muzykalny zastęp" – Urząd Miasta w Makowie Podhalańskim, Paulina Kanik „Był sobie król" – Budzów, Paulina Wyczesany „Joline" – Zespół Szkół im. Świętego Jana Kantego w Makowie Podhalańskim, Stefania Wieczorek „Rudy rydz" – EDU ART Maków Podhalański, Mariola Miśkowiec „The Meadow" – Juszczyn.

W kategorii tanecznej: Zespół FRESH CREW – Miejski Ośrodek Kultury w Jordanowie, Duet BLACKOUT – Zespół Szkół w Tarnawie Dolnej

Ponadto decyzją jury wyróżnienia otrzymali w kategorii muzycznej: Zespół CANTINA BRASS – Gminny Ośrodek Kultury w Stryszawie, Patrycja Pluta i Piotr Trzebuniak – Zawoja, Emmanuela Banach – Zespół Szkół w Makowie Podhalańskim, Duet Martyna Radwan i Agnieszka Wydra – Zespół Szkół im. Świętego Jana Kantego w Makowie Podhalańskim. W kategorii tanecznej: Oliwia Bobek – Zespół Szkół w Makowie Podhalańskim, Joanna Dybczyk – Miejski Ośrodek Kultury w Jordanowie.

Jury gorąco podziękowało wszystkim uczestnikom eliminacji powiatowych, ich instruktorom, rodzicom, opiekunom i animatorom za przygotowanie i prezentację programów konkursowych oraz organizatorom eliminacji: jest Starostwu Powiatowemu w Suchej Beskidzkiej, dyrekcji oraz pracownikom merytorycznym i technicznym Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi za podjęcie trudu przygotowania i profesjonalną realizację imprezy.

Serdecznie gratulujemy laureatom i życzymy im dalszych sukcesów artystycznych.

(rpd)

Polsko-belgijska współpraca

W maju bieżącego roku Świetlica Środowiskowa otrzymała grant pieniężny od Koła Przyjaźni Polsko-Belgijskiej CC BEL–POL w wysokości 3000 euro, który został przeznaczony na zakup wyposażenia placówki w Zawoi i jej filii w Skawicy.

24 lipca br. roku odbyło się spotkanie, na które zostali zaproszeni goście: państwo Majewscy z Koła Przyjaźni Polsko-Belgijskiej CC BEL-POL, pani Agata Krywko z Centrum Usług Turystycznych MOUNT TRIP w Zawoi oraz pan Tadeusz Chowaniak – Wójt Gminy Zawoja wraz z panią Aliną Kuś - Zastępcą Wójta.

Wspólna zabawa przy ognisku była okazją do wyrażenia wdzięczności panu Michelowi Majewskiemu jak również całemu zarządowi Koła za wsparcie finansowe. Pan Michel bezinteresownie pomaga placówkom opiekującym się dziećmi w Zawoi a pani Agata społecznie pośredniczy w wszelkich kontaktach umożliwiających realizację tej pomocy.

Dzieci serdecznie podziękowały za zainteresowanie naszą świetlicą i przekazane pieniądze, wręczając gościom własnoręcznie zrobione upominki.

Przedstawiciele naszej Gminy również podziękowali panu Majewskiemu za okazaną pomoc zapewniając, iż w miarę możliwości placówka wsparcia dziennego, jaką jest Świetlica Środowiskowa w Zawoi, będzie miała coraz lepsze warunki do funkcjonowania. **G.Trzebuniak**

Ankieta dotycząca Centrum Górskiego Korona Ziemi

Zachęcamy do wypełnienia ankiety na stronie: www.wspoldecydujemy.pl

Już niedługo wielkie otwarcie najważniejszej w ostatnich latach inwestycji w naszej gminie. Centrum Górskie Korona Ziemi będzie miejscem gdzie spotyka się tradycja i kultura, nauka i technologia, rekreacja i rozrywka, gdzie spotykają się ludzie, którzy kochają góry… Głęboko wierzymy, że Centrum Górskie Korona Ziemi to szansa na rozwój dla Zawoi i jej mieszkańców. W związku z tym serdecznie zapraszamy do wypełnienia ankiety dotyczącej działalności Centrum Górskiego Korona Ziemi. Wyniki ankiety zostaną przeanalizowane przez zarząd CGKZ i wzięte pod uwagę przy budowaniu oferty dodatkowej proponowanej odwiedzającym. Kolejnym etapem naszych działań będą warsztaty planistyczne dla mieszkańców gminy Zawoja, które odbędą się w dniach 24-25 września 2014, na które już teraz zapraszamy.

Aktywne wakacje

Gminna Biblioteka Publiczna w Zawoi oraz Świetlica Środowiskowa w Zawoi Centrum zorganizowały zajęcia wakacyjne dla dzieci i młodzieży. Celem podjętych działań było rozwijanie zdolności twórczych oraz zainteresowań czytelniczych wśród dzieci i młodzieży.

Warsztaty literackie „Zabawa z wierszem"

W ramach akcji Aktywne Wakacje dzieci i młodzież brały udział w licznych zajęciach plastycznych. Podczas warsztatów „W Bajkowej Krainie" dzieci lepiły z plasteliny postacie inspirowane fragmentami przeczytanych bajek. Natomiast na warsztatach „Zabawa z wierszem" dokonały malarskiej interpretacji wierszy Juliana Tuwima i Jana Brzechwy. Uczestnicy zajęć mieli także okazję stworzyć własny pamiętnik stosując technikę scrapbookingu. Dzieci i młodzież zwiedziły również Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach. Oglądały bezcenne pamiątki związane z Papieżem. Cykl wakacyjnych działań zakończono przyrodniczymi warsztatami. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za udział w artystycznych imprezach i zapraszają za rok.

(dt)

Warsztaty plastyczne „Mój pamiętnik"

Pamiątkowe zdjęcie z wycieczki do Wadowic

Dzieci na spotkaniu z Seniorami

Tydzień Bibliotek

Z okazji obchodów Tygodnia Bibliotek, odbywającego się w dniach 8-15 maja br. Gminna Biblioteka Publiczna w Zawoi zorganizowała szereg imprez skierowanych do dzieci i młodzieży. 8 maja aktorzy ze Studia Małych Form Teatralnych Sztuka z Trzebini wystawili spektakl „Smok Wawelski", który obejrzało ponad 150 dzieci z pobliskich przedszkoli i szkół podstawowych. Przedstawienie cieszyło się dużym zainteresowaniem publiczności, a aktorzy za swój występ zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Po spektaklu odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, w którym uczestniczyli uczniowie kl. II Szkoły Podstawowej nr 5 w Zawoi Gołynia wraz z opiekunem Panią Ewą Sałaciak. Klubowicze zapoznali się z ofertą literatury dziecięcej oraz wybrali tytuły książek, które będą omawiane na kolejnym spotkaniu.

Natomiast 12 maja w Bibliotece Głównej gościły dzieci z Przedszkola Samorządowego w Zawoi Mosorne, które na warsztatach plastycznych wykonały bajkowe zakładki do książek. Możliwości kompozycyjnych było mnóstwo, dzięki czemu powstały piękne, oryginalne prace. Warsztaty zrealizowano w ścisłej współpracy Biblioteki z Gminną Świetlicą Środowiskową. W ramach obchodów Tygodnia Bibliotek zorganizowano również Konkurs Literacki „Tę książkę warto przeczytać" – recenzja ulubionej książki. 13 maja br. Komisja Konkursowa dokonała oceny prac i postanowiła wyróżnić następujących uczestników. W kategorii wiekowej gimnazjum: **Basiura Barbara** kl. III Gimnazjum w Zawoi Centrum, **Madej Zuzanna** kl. II Gimnazjum w Zawoi Centrum, **Malczyk Agnieszka** kl. I Gimnazjum w Zawoi Centrum, **Pocztowska Joanna** kl. II Gimnazjum w Zawoi Centrum. W kategorii wiekowej szkoła podstawowa: **Basiura Jadwiga** kl. VI Szkoła Podstawowa w Zawoi Centrum.

Ponadto w odpowiedzi na hasło tegorocznej edycji „Czytanie łączy pokolenia" w Bibliotece Głównej zorganizowano imprezę czytelniczą „Poczytaj mi Dziadku, poczytaj mi Babciu". 15 maja br. dzieci spotkały się z seniorami Babiogórskiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów. Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze. W pierwszej części spotkania zaproszeni goście głośno czytali fragmenty książek „ Jaś i Małgosia", „Śnieżka", „Czerwony Kapturek", „Kot w butach" oraz rozmawiali z dziećmi na temat morału zawartego w bajkach. Natomiast w drugiej części uczestnicy w grupach rozwiązywali zagadki, rebusy oraz układali puzzle tematycznie związane z analizowanymi wcześniej bajkami. Na zakończenie spotkania dzieci zwiedziły bibliotekę oraz zapoznały się z pracą bibliotekarza.

W obchody Tygodnia Bibliotek włączyła się również Filia Biblioteczna w Skawicy, w której 14 maja br. odbyła się czytelnicza impreza „W krainie bajek". Dzieci z zainteresowaniem wysłuchały fragmentów różnych bajek oraz aktywnie uczestniczyły w konkursach, grach i zabawach edukacyjnych. **(lm)**

Przedszkolaki w bibliotece. Fot. arch GBP w Zawoi.

Projekty

Gminna Biblioteka Publiczna w Zawoi w ramach Programu Biblioteki Narodowej Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek – Priorytet 1 otrzymała dotację na zakup nowości wydawniczych w 2014 r. Celem programu jest wzbogacenie i odnowienie księgozbiorów polskich bibliotek publicznych. Pozyskane środki finansowe są przeznaczone na zakup wydawnictw popularnonaukowych oraz literatury pięknej. Zgodnie z regulaminem programu w bieżącym roku 1/3 dotacji należy przeznaczyć na zakup publikacji dla dzieci i młodzieży. Poza tym Biblioteka Publiczna w Zawoi pozyskała dotację na zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych zgodnie z potrzebami partnerskich bibliotek szkolnych – Priorytet 2. W wyniku realizacji projektu zakupione zostaną lektury dla uczniów Zespołu Szkół w Zawoi Centrum. Celem projektu jest wspieranie w formie partnerstwa biblioteki publicznej i biblioteki szkolnej dostępu do nowości wydawniczych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz kształtowanie nawyków korzystania z wiedzy i informacji z szeroko rozumianej literatury. W czerwcu br. Biblioteka podpisała porozumienie z Zespołem Szkół w Zawoi Centrum, w wyniku którego do końca listopada 2014 r. zostaną zakupione książki zgodnie z wykazem przygotowanym przez nauczycieli języka polskiego. Ponadto odbędzie się wiele wspólnych działań edukacyjnych promujących czytelnictwo.

(lm)

BIBLIOTEKA NARODOWA

NARODOWY PROGRAM ROZWOJU CZYTELNICTWA

Siedem cudów przyrody nieożywionej gminy Zawoja

Cud 2. Wodospad na Mosornym Potoku

Od pięciu numerów POD DIABLAKIEM kontynuujemy prezentację „Siedmiu cudów przyrody nieożywionej gminy Zawoja". W poprzednim wydaniu zaprezentowaliśmy pierwszy z obiektów, który znalazł się na podium najbardziej atrakcyjnych geoturystycznie obiektów przyrody nieożywionej gminy Zawoja. Po Jaskini Oblica przyszedł czas na zaprezentowanie drugiego miejsca na liście, które zajmuje wodospad na Mosornym Potoku.

Wodospad na Mosornym Potoku jest już trzecim wodospadem, który znalazł się na liście siedmiu cudów przyrody nieożywionej gminy Zawoja. Na przedostatnim miejscu tej listy, wspólnie sklasyfikowane bowiem zostały dwa wodospady ześlizgowe powstałe na potoku Roztoka oraz na Jaworzynie. Można więc śmiało powiedzieć iż obszar gminy Zawoja stanowi "krainę beskidzkich wodospadów", ponieważ na jej obszarze występuje jeszcze kilka kolejnych tego typu form, które jednak nie znalazły miejsca na naszej liście. Na wykształcenie i zróżnicowanie wodospadów wpływa kilka czynników, których intensywność na obszarze doliny Skawicy jest na tyle duża iż sprzyja to formowaniu się w jej dnie licznych progów wodospadowych. Najważniejszym z tych czynników jest intensywność erozji wód płynących (dennej, bocznej i wgłębnej). Jednak rodzaj powstałych wodospadów związany jest także z budową geologiczną obszaru, na którym powstają, a zwłaszcza z wykształceniem litofacjalnym oraz ułożeniem warstw skalnych podłoża.

Ze sposobu ułożenia warstw skalnych w korycie potoku wynika typ powstałego wodospadu. W dnie **Mosornego Potoku**, na pewnym jego odcinku warstwy skalne zalegają poziomo bądź prawie poziomo (nie przekraczając 20o nachylenia warstw). Natomiast w każdym z powstałych tam progów, jego spągowe części budują cienkoławicowe piaskowce magurskie przeławicone łupkami (flisz karpacki), na kompleksach których zalegają grube ławice odpornych na niszczenie piaskowców magurskich. Takie ich ułożenie spowodowało wykształcenie w korycie Mosornym Potoku jednego z najwyższych w Beskidach wodospadu, powstałego na ławicach piaskowców o największej miąższości i odporności na erozję. Wysokość tak powstałego progu wodospadowego wynosi bowiem aż 8 m. Natomiast wokół niego wznoszą się ściany skalne o wysokości sięgającej kilkunastu metrów, tworząc swego rodzaju mury zamykające z obu stron koryto potoku. Z kolei u jego podnóża mieści się płytki kocioł eworsyjne oraz liczne bloki skalne, które w przeszłości odpadły z otaczających wodospad ścian skalnych. Ponadto zarówno poniżej jak i powyżej wodospadu koryto potoku przegradza kilkanaście mniejszych progów wodospadowych, których wysokość dochodzi nawet do 2 m.

Wodospad powstały w korycie Mosrnego Potoku na obszarze Zawoi Mosorne jest obiektem o jednej z najwyższych wartości wizualnej wśród beskidzkich wodospadów. Jest on ponadto łato dostępny, ponieważ mieści się w środkowym biegu potoku, tuż powyżej drogi biegnącej w jego kierunku. Natomiast w jego bezpośrednim sąsiedztwie prowadzi niebieski szlak turystyczny biegnący z Zawoi Mosorne na grzbiet Mosornego Gronia, od którego poprowadzono do wodospadu dodatkową odnogę szlaku. Sama przestrzeń wokół niego została natomiast odpowiednio zagospodarowana, ponieważ na stromym zboczu prowadzącym do podnóża wodospadu wykonano drewniane schody oraz platformy, a w jego sąsiedztwie umieszczono ławeczki.

Tekst i foto:
Paweł Franczak

W cieniu Babiej Góry

Babia Góra. Dla jednych jest celem letnich wypraw, dla drugich miejscem pracy; dla jednych inspiracją twórczą, dla drugich elementem krajobrazu, dla jednych matecznikiem roślin i zwierząt, dla drugich dopustem bożym. To ona przyciąga turystów i gromadzi naukowców. To ona uczy pokory wobec sił natury. To ona przez szereg lat stanowiła barierę oddzielającą Zawoję od Orawy. To ona stanęła na straży kolejnych granic państwa. To ona sprawia, że zimy u jej podnóży są długie, białe i mroźne, a lata krótkie. Jednak to właśnie ona jest jedynym niezmiennym, trwałym symbolem tej części Beskidów i to właśnie z nią utożsamiają się tysiące zamieszkujących jej podnóża ludzi, zarówno po polskiej, jak i słowackiej stronie. Nie ulega też wątpliwości, że pod względem przyrodniczym jest jedną z pereł zdobiących naszyjnik polskiej przyrody.

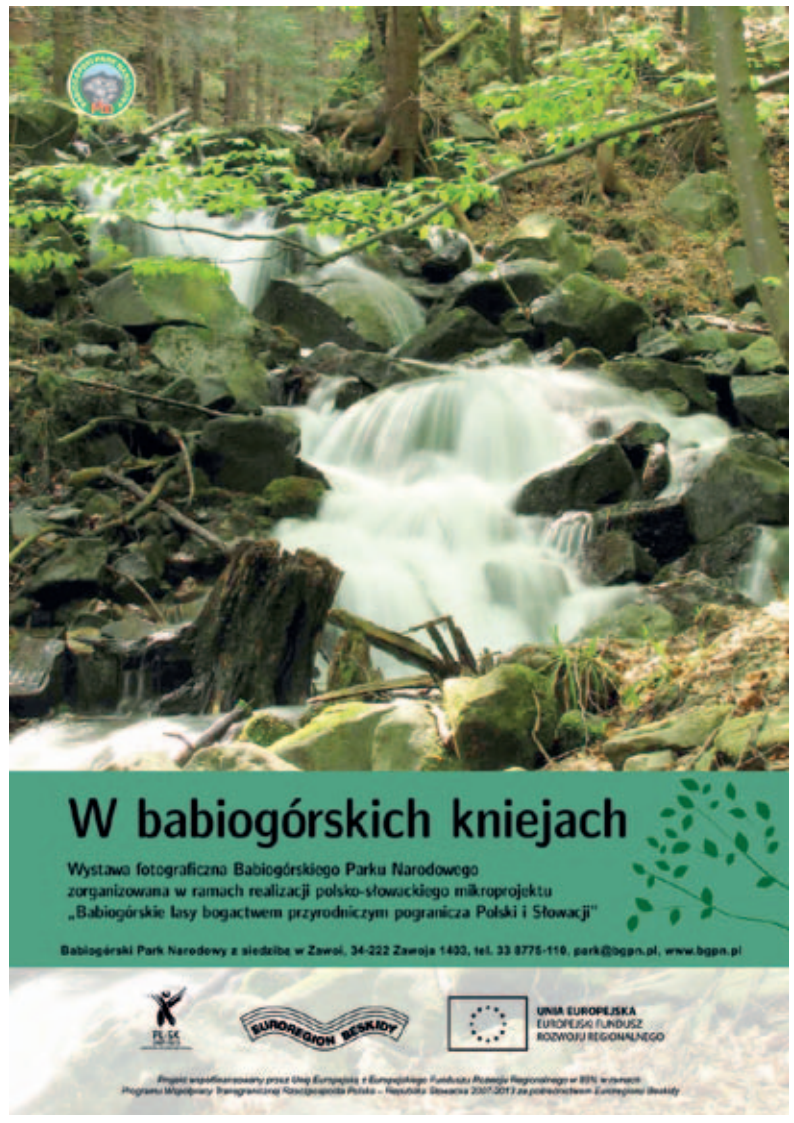

Chociaż powierzchnia naszego kontynentu stanowi zaledwie 5% lądów Ziemi, to na jej obszar odznacza się wybitną bioróżnorodnością. Nie ustępuje temu w niczym Polska – od Bałtyku przez pasy nizin i wyżyn aż po łańcuchy górskie różnorodność przyrodnicza jest wprost zadziwiająca. Mozaika polskich krajobrazów ma swe korzenie w wielowiekowym przywiązaniu mieszkańców do ziemi. Przez setki lat w różnorodny sposób ludzie uprawiali ziemię, przez co w istotny sposób przyczynili się do powstania takich siedlisk jak np. pastwiska, miedze, wrzosowiska, czy łąki. Nie inaczej jest pod Babią Górą, której podnóża zamieszkują górale znani ze swego przywiązania do ziemi i umiejętności korzystania z darów natury.

Lata gospodarowania terenami zielonymi, zarówno lasami, jak i polami w zgodzie z rytmem przyrody i jej regułami dały mocne podwaliny pod dzisiejsze działania, mające na celu zachowanie dziedzictwa przyrodniczego rejonu Babiej Góry. Aby mogło ono służyć kolejnym pokoleniom konieczne jest podejmowanie stałych głęboko przemyślanych kompleksowych działań na terenie całego masywu.

Uruchomienie i wdrożenie programu transgranicznej, polsko-słowackiej współpracy umożliwiło realizację zainicjowanego przez Babiogórski Park Narodowy projektu p.n. „Babiogórskie lasy bogactwem przyrodniczym pogranicza Polski i Słowacji".

Jego celem było zwrócenie uwagi na ogromny walor przyrodniczy, jakim są lasy porastające stoki babiogórskiego masywu, ich kondycję, ochronę, a także piękno. Ponieważ jego adresatem było bardzo szerokie grono osób, zarówno uczniów okolicznych szkół, jak i włodarze i mieszkańcy gmin podbabiogórskich, przedstawiciele stowarzyszeń i fundacji zajmujących się szeroko pojętą ochroną przyrody, a także instytucji działających na tym terenie oraz przedstawicieli świata nauki, to i szeroki był wachlarz metod. Osiągnięciu celów służyły więc liczne działania, a wśród nich m.in. wydanie publikacji popularyzujących lasy Babiej Góry, ruchoma wystawa fotograficzna oraz konferencja, która miała miejsce w połowie maja tego roku.

Do współpracy przy tworzeniu projektu, a także jego realizacji zaproszono sąsiadów zza południowej granicy. Pracownicy CHKO Horna Orava, który był partnerem projektu, wspólnie z pracownikami Babiogórskiego PN spotykali się wielokrotnie podczas zebrań roboczych omawiając najistotniejsze kwestie projektowe, szukając razem optymalnych rozwiązań, a także zacieśniając kontakty. Zaowocowało to polsko-słowackimi publikacjami oraz wystawą fotografii słowackich i polskich autorów. Wystawa, która nosi tytuł „W babiogórskich kniejach" teraz eksponowana jest w Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej. Odwiedziła już szkoły u słowackich podnóży masywu oraz Ośrodek Kultury w Stryszawie, a w przyszłych miesiącach udostępniana będzie w kolejnych placówkach oświatowych i kulturalnych. Bezpłatne wydawnictwa, które zostały opublikowane w ramach realizacji projektu były dostępne m.in. podczas ekspozycji wystawy, na Wystawie Stałej BgPN, podczas konferencji. Przy stronie interentowej Parku działa także podstrona (www.lasy.bgpn.pl) poświęcona nie tylko realizacji wspomnianego projektu, ale także, a może przede wszystkim babiogórskim lasom. Jak wskazuje licznik odwiedzin na podstronie, cieszy się ona dużym zainteresowaniem.

Zgodnie z założeniami projektu udało się przedyskutować w zespole osób szczególnie zainteresowanych i zaagażowanych w losy babiogórskich lasów wiele kwestii dotyczących ich aktualnej kondycji i perspektyw ich rozwoju i ochrony. Za ogromną wartość dodaną realizowanego przedsięwzięcia zdecydowanie uznać można poczynione wspólnie z partnerem słowackim plany dotyczące dalszej współpracy.

Pozostaje mieć nadzieję, że pośredniczące w przekazywaniu środków unijnych Stowarzyszenie „Euroregion Beskidy" nadal będzie mógł wspierać poczynania Babiogórskiego Parku Narodowego we współpracy polsko-słowackiej i, tak jak przy tym projekcie współfinansowanym przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w 85% w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013, służyć pomocą i doświadczeniem.

Wiedza o przyrodzie tak wspaniałego rejonu, jakim jest Babia Góra i jej podnóża, z pewnością przysporzy temu zakątkowi wielu sympatyków i sprawi, że miejsce to przez kolejne dziesiątki lat zachowa swój niepowtarzalny urok i różnorodność przyrodniczą. **(bp)**

Fotografie z konferencji i wystawy. **Arch. BgPN w Zawoi**

I Turniej Siatkówki Plażowej

Siatkówka plażowa - odmiana piłki siatkowej rozgrywana na piasku, od roku 1996 dyscyplina olimpijska – zagościła do Zawoi pod Babią Górę. W niedzielę 10 sierpnia na „Zawojskiej Plaży" rozegrany został I Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Wójta Gminy Zawoja.

Fotografie z Turnieju: Piotr Jezutek

W zawodach wzięły udział dwie drużyny dzieci do 15 roku życia: „Jadwisie I" i „Jadwisie II" oraz 6 drużyn w kategorii open: „Patyczaki", „No name", „Pumba Team", Oli Volley", „Ziomki z Biedroki" oraz „Kłodzko". Na imprezę przybyły ekipy siatkarzy nie tylko z Zawoi, czy Stryszawy, ale również przebywający na wypoczynku w Zawoi goście z Krakowa, Oświęcimia czy Kłodzka. Podkreślić należy, że poziom turnieju dzięki występującym w nim zespołom był bardzo wysoki. Zawodnicy z uśmiechem na twarzach rywalizowali ze sobą o zwycięstwo i Puchar. Dla wszystkich lubiących spędzać czas w sposób aktywny na świeżym powietrzu zawody były nie lada frajdą. W rozgrywkach nie przeszkodził nawet deszcz i burza, chociaż warunki gry były wtedy wymagające. Drużyny zawzięcie walcząc o zwycięstwo pokazały grę na wysokim poziomie.

Po zakończeniu zmagań wójt gminy Zawoja Tadeusz Chowaniak wraz z zastepcą wójta Aliną Kuś oraz sędzią zawodów Adamem Mazurem dokonali dekoracji zwycięzców. Dziękujemy zawodnikom za bezpieczną grę, a przede wszystkim zdrową sportową rywalizację i dobrą zabawę.

(pj)

Wyniki turnieju:

Kategoria dziecięca (do 15 roku życia): I miejsce – „Jadwisie II" z Krakowa; II miejsce – „Jadwisie I" z Krakowa. **Kategoria open (powyżej 16 roku życia):** I miejsce – „Pumba Team" ze Stryszawy; II miejsce – „Kłodzko" z Kłodzka i okolic; III miejsce – „No Name" z Oświęcimia Oli Volley z Krakowa i „Oli Volley" z Krakowa i Piotrkowa Trybunalskiego.

Ultra Sky Marathon 6xBabia

Ostatni weekend wakacji w Zawoi zapisał się pod słowem „BIEGAMY". W sobotę odbył się pierwszy i miejmy nadzieję, nie ostatni „Mammut – Ultra Sky Marathon 6xBabia" zorganizowany przez związanych już z Zawoją „Chaszczoków" (www.chaszczok.pl).

Bieg ten niewątpliwie można uznać za najtrudniejszy w Polsce. Wybiec 6 razy na Babią Górę za jednym razem, 6 co oznacza pokonanie 100 km i około 6500 m przewyższenia może się udać tylko najlepszym zawodnikom.

Tym razem niestety nikomu nie udało się dobiec na metę w czasie przewidzianym przez organizatorów, co oznacza, że poprzeczka na kolejną edycję została ustawiona bardzo wysoko. Po biegu w Internecie i nie tylko, rozgorzała dyskusja na temat trudności trasy, biegu po krzakach itp. My serdecznie gratulujemy organizatorom i podsumowujemy cytatem jednego z pomysłodawców biegu: „Pamiętajmy o tym co jest ideą Chaszczoka – bieganie w bardzo trudnym terenie (nie budujemy sztucznych przeszkód tylko w naturalnym terenie szukamy tras, które są wyzwaniem dla najbardziej uniwersalnych i twardych biegaczy). Dla Was już przygotowujemy się do następnej edycji. Wiemy, że to Wasz głos jest najważniejszy. Zmiany za rok będą niewielkie i na pewno nie będziemy kierować się opiniami tych, którzy za rok nie przyjadą – to dla nas jasne. Jeszcze raz dzięki – Sławek."

(ousk)

Fot. Maciej Mierzwa. Źródło: magazynbieganie.pl

RELACJA, WYNIKI, ZDJĘCIA

Perły Małopolski – Zawoja 2014

Deszczowa i zimna aura przywitała w Zawoi uczestników czwartych Pereł Małopolski w sezonie 2014. Dla wielu była to miła odmiana po czerwcowych zawodach w Rabce, gdzie upał mocno dał się we znaki startującym. Z prawie 800 zarejestrowanych zawodników deszczowej aury nie przestraszyło się ponad 550 zawodników, którzy stanęli do rywalizacji na wymagających trasach w Babiogórskim Parku Narodowym i Zawoi.

Zgodnie z zasadą obowiązującą na wszystkich zawodach z cyklu Perły Małopolski, uczestnicy mieli do wyboru trzy trasy. Długą (20,5 km), średnia (9,8 km) i krótką (3,6 km).

Wszystkie trasy w Zawoi są jednymi z bardziej urozmaiconych w całym cyklu Pereł Małopolski. Zawodnicy mają możliwość pokonywania odcinków szutrowych, asfaltowych, polnych, pełnych kamieni i błota (tych szczególnie nie brakowało po intensywnych opadach) i wreszcie kilku trawersów górskich potoczków, które z każdą godziną opadów zmieniały się w potoki.

Rywalizację na najdłuższym dystansie wygrał Kacper Piech, który w ubiegłym roku zwyciężył w klasyfikacji generalnej całego cyklu. Tym razem okazał się lepszy od Bartosza Gorczycy, dla którego było to piąte podium w piątym starcie w Perłach Małopolski. Tym razem, po czterech pierwszych miejscach przyszedł czas na drugą lokatę. Na najniższym stopniu podium stanął Dariusz Wilk.

Wśród Pań ponownie najlepsza okazała się Olga Łyjak, która o ponad dziewięć minut wyprzedziła drugą Justyną Kurczab i trzecią Dagmarę Kozioł.Na dystansie 9,8 km najlepsi okazali się Tomasz Ogorzały i Gabriela Rolka, a na najkrótszej trasie (3,6 km) zwyciężyli Marcin Łojas i Justyna Nowak.

Na mecie na zawodników czekały arbuzy, gorąca zupa oraz oczywiście medale. Tym razem była to czwarta z pośród pięciu części medalowej układanki Pereł Małopolski. O ostatnią powalczyć będzie można 12 października w Kościelisku, gdzie odbędą się ostatnie w tym roku zawody w całym cyklu.

W organizację zawodów w Zawoi włączyli się: Urząd Gminy Zawoja, Kinga Pienińska, Oshee, Mizuno, Polar, Ceneria.pl, Park Linowy Las Przygód, Beskid TV, mdsport.pl, Park Wodny w Krakowie. Podziękowania dla Ochotniczej Grupy Ratowniczej z Rabki i wszystkich wolontariuszy.

(BPR, Kraków)

Foto: Bartosz Oczkowski, Biuro Promocji Regionów

Wyniki

20,5 km.
M: 1. Kacper Piech 2. Dartosz Gorczyca 1:33:41; 3. Dariusz Wilk.
K: 1. Olga Łyjak, 2. Justyna Kurczab, 3. Dagmara Kozioł.

9,8 km.
M: 1. Tomasz Ogorzały, 2. Krzysztof Trojanowski, 3. Łukasz Zając.
K: 1. Gabriela Rolka, 2. Anna Bieniecka-Magryś, 3. Aleksandra Firek.

3,6 km
M: 1. Marcin Łojas, 2. Szymon Grzybczyk, 3. Karol Firek.
K: 1. Justyna Nowak, 2. Karolina Kęder, 3. Magdalena Kołoch.

Nordic Walking – 9,8 km.
M: 1. Franciszek Fatla, 2. Bogdan Cyrus, 3. Anatol Władyka.
K: 1. Barbara Fila-Chwiej, 2. Władysława Wojnar, 3. Katarzyna Śmietana.

3,6 km
M: Marcin Hałas, 2. Ryszard Garbat, Rafał Urbanik.
K: 1. Maria Fatla, 2. Małgorzata Gąsienica, 3. Teresa Adamczewska.

Piłkarski Piknik pod Babią Górą

W kalendarz zawojskich imprez wpisała się miejmy nadzieję, że już na stałe kolejna - Piłkarski Piknik pod Babią Górą. Zorganizował ją Klub Orlika WILKI zapraszając do piłkarskich zmagań na zielonej murawie chłopców z klubów STRZELEC Budzów, JORDAN Jordanów, LACHY Lachowice i UL Kraków.

Do walki o jak największą liczbę goli stanęli zawodnicy z dwóch grup wiekowych: rocznik 2002 i młodsi oraz rocznik 2005 i młodsi. Po serii rozegranych meczy włodarze gminy Zawoja wójt Tadeusz Chowaniak i przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Chowaniak mogli wręczyć puchary i medale, a przypadły one: w młodszej kategorii wiekowej I miejsce reprezentacji Krakowa, a kolejne reprezentacjom Lachowic, Budzowa i Zawoi; w starszej laur zwycięzcy trafił do Jordanowa, a kolejne miejsca zajęli zawodnicy z Zawoi, Lachowic i Budzowa.

Impreza mogła odbyć się dzięki wsparciu finansowemu, jakie udzieliło Klubowi Starostwo Suskie, doceniając w ten sposób wagę rozwoju fizycznego oraz integracji i dobrze pojętej sportowej rywalizacji. Gorąco przyklasnęli imprezie także, obecni na jej rozpoczęciu, Senator RP Andrzej Pająk oraz radny Powiatu Suskiego Zbigniew Jordanek. Wszyscy obecni goście już niejednokrotnie wspierali organizowane przez Klub Orlika imprezy (np. dzięki staraniom pana Zbigniewa chłopcy z Akademii Orlikowej odwiedzili w czerwcu tego roku Stadion Narodowy w Warszawie). Swój niemały wkład wnieśli także rodzice członków Klubu, przygotowując poczęstunek dla wszystkich uczestników rozgrywek oraz kibicujących im rodzin.

Wszystkim smakowały słodkie domowe wypieki, smaczny bigos i grillowane kiełbaski. Młodzi sportowcy z trofeami w rękach i uśmiechami na twarzach żegnali się z organizatorami, licząc na kolejne spotkania na zawojskim Orliku.

tekst i zdjęcia: **Katarzyna Fujak**

Klub Orlika „WILKI" w minione wakacje zorganizował wiele różnych zawodów sportowych. „Sportowe Wakacje pod Babią Górą" składały się z różnych konkurencji związanych z trzema dyscyplinami sportowymi: piłką nożną, siatkówką i koszykówką. Łącznie na obiektach sportowych Orlika w Zawoi w lipcu i sierpniu rozegrano 13 otwartych zawodów sportowych dla dziewcząt i chłopców w różnym wieku.

Zawody sportowe zorganizowane zostały w ramach zadania publicznego wspieranego przez Powiat Suski oraz Gminę Zawoja. Zainteresowanie turniejami było ogromne, łącznie we wszystkich 13 imprezach sportowych wystartowało 408 zawodników z różnych miejscowości w Polsce. Dzieci i młodzież mały okazję spędzenia wakacyjnych dni w sportowym nastroju. Bardzo cieszy znaczny udział dzieci w wieku szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Pierwszą z imprez sportowych w ramach wakacyjnego cyklu otwartych zawodów był turniej piłki nożnej dla chłopców w wieku 9 lat i młodszych. Najmłodsi mogli posmakować sportowej rywalizacji na boisku orlik w Zawoi. Kolejne zawody to turnieje piłki nożnej dla starszych chłopców, rozgrywki koszykówki ulicznej, siatkówki, streetbasketu oraz konkurs rzutów do kosza. Po emocjonujących rozgrywkach wszyscy zawodnicy najlepszych drużyn zawsze dekorowani byli medalami oraz otrzymywali dyplomy, a zwycięskie drużyny – puchary. Zawodnicy otrzymywali również wydawnictwa o Zawoi i Babiogórskim Parku Narodowym oraz słodycze. Ostatnią imprezą sportową na pożegnanie wakacji był turniej siatkówki drużyn mieszanych. Cóż to były za emocje… ! Zawody trwały aż 8 godzin... ! W końcu spośród 10 zgłoszonych drużyn rozegrano mecz finałowy pomiędzy drużynami „Atomówki" a „Pomylone Szlaki", najlepsza okazała się ekipa „POMYLONE SZLAKI" z Żywca i Wodzisławia Śląskiego w składzie: Paweł Oczkowski, Mateusz Kachel, Wiesław Widzyk, Anna Wróbel, Karolina Lipińska, Katarzyna Sieniawska, Łukasz Oczkowski. Wszystkim uczestnikom poszczególnych zawodów sportowych dziękujemy za udział, a zwycięzcom gratulujemy !

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA CHŁOPCÓW

Rocznik 2005 i młodsi **(7 lipca)**

Klasyfikacja końcowa: 1. UKS UL I Kraków (Bruno Opoka, Sergiusz Błyszczuk, Piotr Gubała, Kuba Majdan, Adam Pieniądz, Szymon Łoboda, Szymon Jochymek); **2. Babia Góra Sucha Beskidzka** (Olaf Ponikiewski, Szymon Bańdura, Kamil Kachel, Kamil Krzeszowiak, Szymon Pietrusa, Adrian Pietrusa, Kamil Sikora, Jakub Rak, Szymon Bik, Dominik Pyka, Kacper Staszel, Filip Filipowski); **3. Wilki Zawoja** (Bartłomiej Gaweł, Adam Burdyl, Kacper Kostyra, Patryk Nowak, Błażej Pietrusa, Dawid Smyrak, Szymon Szczurek, Bartosz Zawojski, Łukasz Motowidło, Kacper Marek, Giertuga Paweł); **4. Lachy Lachowice**; miejsca 5-8: Strzelec Budzów, Nazaret Team Kraków, Football Academy Spytkowice, UKS UL II Kraków.
Najlepsi piłkarze turnieju: Adam Pieniądz (UKS Ul I Kraków) i Dawid Smyrak (Wilki Zawoja). **Najlepszy obrońca:** Szymon Bańdura (Babia Góra Sucha Beskidzka. **Najlepszy bramkarz:** Marcin Hutniczak (Lachy Lachowice).
W turnieju wzięło udział 8 drużyn (63 zawodników).

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA CHŁOPCÓW

Rocznik 2003/2004 **(8 lipca)**

Klasyfikacja końcowa: 1. Strzelec Budzów (Kacper Judasz, Tobiasz Parszywka, Jakub Głuc, Patryk Leśniak, Przemysław Partyka, Maciej Sergiel, Krzysztof Kot, Szymon Pawlica, Kinga Pawlica, Kacper Nieckula, Jaku b Pawłowski); **2. UKS UL Kraków** (Piotr Matuszak, Tomasz Wilk, Michał Morolarski, Adam Pieniądz, Sergiusz Błyszczuk, Piotr Gubała, Kuba Majdan, Szymon Łoboda, Bruno Opoka); **3. Wilki Zawoja** (Dawid Bartyzel, Łukasz Szczurek, Patryk Trybała, Mateusz Pudalik, Patryk Smyrak, Marcin Pasierbek, Patryk Kawulak, Smyrak Jakub, Nikodem Wójtowicz); **4. Lachy Lachowice;** miejsca 5-7: Dąb Sidzina; Football Academy Spytkowice; Diablaki Junior Biała Podlaska.
Najlepsi piłkarze turnieju: Kacper Nieckula (Strzelec Budzów) i Tomasz Wilk (UKS Ul Kraków, najlepszy bramkarz: Matuszak Piotr (UKS Ul Kraków), najlepszy obrońca: Marcin Pasierbek (Wilki Zawoja).
W turnieju wzięło udział 7 drużyn (51 zawodników).

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA CHŁOPCÓW

Rocznik 2001/2002 **(9 lipca)**

Klasyfikacja końcowa: 1. Strzelec Budzów (Adrian Mirocha, Mateusz Zegan, Krzysztof Parszywka, Grzegorz Janiczak, Kamil Kachnic, Jakub Parszywka, Biela Kacper, Karol Polak, Mateusz Koźlik, Arkadiusz Świątek, Marcin Brych); **2. Wilki Zawoja** (Dominik Ficek, Nikodem Fujak, Dawid Bartyzel, Mateusz Sałaciak, Szymon Kudzia, Aleksander Zemlik, Kamil Uczniak, Łukasz Szczurek, Andrzej Arcikiewicz, Karim Abdel Moety, Marcin Pasierbek, Sebastian Gliwa); **3. Lachy Lachowice** (Mateusz Rączkiewicz, Dominik Skupień, Szymon Skobel, Miłosz Cieślak, Radosław Świerkosz, Mateusz Stachnik, Jakub Baca, Grzegorz Ćwiertnia, Adrian Wierzbicki, Przemysław Frydel); **4. Young Patrons Team Sieniawa**; miejsca 5-7: LKS Czarnovia Czarna, Szkółka Piłkarska Straszęcin, Jordan Jordanów.
Najlepsi piłkarze turnieju: Grzegorz Janiczak (Strzelec Budzów) i Szymon Kudzia (Wilki Zawoja); najlepszy bramkarz Mateusz Rączkiewicz (Lachy Lachowice); najlepszy obrońca Dominik Antolak (Young Patrons Team Sieniawa).
W turnieju wzięło udział 7 drużyn (67 zawodników).

TURNIEJ KOSZYKÓWKI ULICZNEJ (3-osobowej) DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ **(14 lipca)**

Klasyfikacja końcowa drużyn młodszych: 1. Chomiki (Alicja Jezutek i Sylwia Jezutek); **2. Koty** (Klaudia Głowacz i Marcelina Warta; **3. Pumy** (Magdalena Bury i Wiktoria Hurbol).
Najlepsze koszykarki turnieju: Klaudia Głowacz i Alicja Jezutek.
Klasyfikacja końcowa drużyn starszych: 1. Wiewiórki (Sylwia Tomczyk i Anna Józefiak); **2. Wilki** (Kacper Jabłoński i Justyna Bury; **3. Pajączki** (Marta Pająk i Alicja Pająk).
Najlepsza koszykarka turnieju: Anna Józefiak.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI ULICZNEJ (3-osobowej) DLA DRUŻYN MIESZANYCH SZKOŁY PODSTAWOWEJ **(15 lipca)**

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. Kruki (Michał Bury, Klaudia Szczurek, Karolina Chochół); **2. Wrony** (Krzysztof Spyrka, Marta Pająk, Klaudia Głowacz); **3. Sroki** (Krystian Wicherek, Sylwia Tomczyk, Marcelina Warta); **4. Jaskółki** (Kacper Jabłoński, Sylwia Jezutek, Alicja Jezutek, Anna Józefiak); 5. Orły (Łukasz Spyrka, Justyna Bury, Magdalena Bury, Wiktoria Hurbol_.
Najlepsza koszykarka turnieju: Magdalena Bury,
Najlepszy koszykarz turnieju: Krzysztof Spyrka.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI ULICZNEJ (3-osobowej) DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW GIMNAZJUM
(16 lipca)

Klasyfikacja końcowa turnieju dziewcząt: 1. Niezapominajki (Karolina Miziak, Weronika Pająk, Katarzyna Kozina); **2. Bratki** (Patrycja Hutniczak, Klaudia Hutniczak, Paulina Hutniczak); **3. Margarity** (Paulina Kowalska, Lidia Chowaniak, Joanna Pocztowska, Elżbieta Hujda).
Statuetkę **najlepszej koszykarki** turnieju otrzymała **Karolina Miziak**.

Klasyfikacja końcowa turnieju chłopców: 1. Szerszenie (Borowy Miłosz, Wojciech Bogacz, Norbert Rzeźniczak); **2. Komary** (Marcin Zawojski, Przemysław Bury, Bartłomiej Bury); **3. Świetliki** (Michał Słonina, Bartłomiej Banaś, Daniel Kadela); **4. Szarańcza** (Marek Burdyl, Jakub Jordanek, Grzegorz Kobiela).
Statuetkę **najlepszego koszykarza** turnieju otrzymał **Miłosz Borowy**.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI ULICZNEJ (3-osobowej) DLA DRUŻYN MIESZANYCH GIMNAZJUM (17 lipca)

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. Żabki z Makowa Podhalańskiego (Michał Słonina, Bartłomiej Banaś, Staśkiewicz Anna); **2. Anakondy** z Juszczyna i Suchej Beskidzkiej (Miłosz Borowy, Norbert Rzeźniczak, Klaudia Boryczko); **3. Krokodyle z Zawoi** – Daniel Kozina, Patrycja Hutniczak, Paulina Hutniczak, Klaudia Hutniczak.
Statuetki dla najlepszych koszykarzy otrzymali: Michał Słonina z Makowa Podhalańskiego, Klaudia Boryczko ze Suchej Beskidzkiej, Patrycja Hutniczak z Zawoi, Paulina Hutniczak z Zawoi.

TURNIEJ SIATKÓWKI 3-osobowej DRUŻYN MIESZANYCH SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM (27 lipca)

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. „Ziomki z Biedronki" (Katarzyna Kozina, Karolina Miziak, Marcin Zawojski; **2. „Koksiary"** (Weronika Pająk, Klaudia Hutniczak, Anita Hutniczak); **3. „Wolf Gang"** (Paulina Hutniczak, Patrycja Hutniczak, Roksana Komakowska); **4. „Smerfy"** (Marta Pająk, Ala Pająk, Sabina Chowaniak).
Statuetki najlepszych siatkarzy otrzymali: Katarzyna Kozina, Marcin Zawojski.

TURNIEJ MINI SIATKÓWKI DZIEWCZĄT SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM (29 lipca)

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. Człowieki (Katarzyna Kozina, Karolina Miziak, Weronika Pająk); **2. Wolf Gang** (Paulina Hutniczak, Patrycja Hutniczak, Kamila Szewczyk); **3. Panterki** (Joanna Pocztowska, Justyna Motowidło, Lidia Chowaniak); **4. Lisice** (Sabina Ruszkiewicz, Kinga Ruszkiewicz, Klaudia Szczurek, Sylwia Tomczyk); miejsca 5-7: Tigers (Anita Hutniczak, Klaudia Hutniczak, Roksana Komakowska); Konie (Weronika Szczurek, Edyta Oczkowska, Aleksandra Dyrcz); Hieny (Alicja Pająk, Marta Pająk, Anna Józefiak);
Statuetki dla najlepszych siatkarek turnieju otrzymały: Klaudia Szczurek, Karolina Miziak.

TURNIEJ STREETBASKETU (3x3) DLA CHŁOPCÓW POWYŻEJ 16 LAT (2 sierpnia)

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. X 8 (Konrad Mamcarczyk i Jakub Wróbel z Suchej Beskidzkiej, Wojciech Świerkosz z Wadowic); **2. Z Łazarskiego Rejonu** (Kamil Strzelecki, Bartosz Czyszczoń, Michał Medes z Jordanowa); **3. Z Meczu na Mecz Czarniejsi** (Mariusz Figura i Marcin Kryjak z Jordanowa, Grzegorz Polak z Sosnowca); **4. Żubr** (Filip Rejowski, Piotr Wilczek i Szymon Ceremuga z Makowa Podhalańskiego); **miejsca 5-8:** Old Boy (Krzysztof Pyka, Jakub Bucki z Zawoi, Łukasz Jordanek z Krakowa, Janek Stasiak z Warszawy); Dusiciele (Bartłomiej Zajda z Białki, Patryk Mika i Tomek Hadka z Zawoi); Heat (Sebastian Bożek i Robert Bożek z Zawoi, Krzysztof Kurek z Suchej Beskidzkiej); Blanty (Robert Guzik, Krzysztof Ceremuga i Mateusz Stopka z Makowa Podhalańskiego).
Statuetki najlepszych koszykarzy turnieju otrzymali: Konrad Mamcarczyk, Wojciech Świerkosz.

TURNIEJ STREETBASKETU DRUŻYN 2-OSOBOWYCH CHŁOPCÓW POWYŻEJ 16 LAT
(9 sierpnia)

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. Zawojanka (Michał Żuchnicki i Jakub Bucki z Zawoi); **2. X 8** (Konrad Mamcarczyk, Sebastian Skrok i Jakub Wróbel z Suchej Beskidzkiej); **3. Nigersi** (Kamil Wolski, Artur Kozina i Artur Dyrcz z Zawoi); **4. Dusiciele** (Patryk Mika, Tomasz Hadka z Zawoi i Sebastian Schatula z Niemiec).

KONKURS RZUTÓW DO KOSZA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (9 sierpnia)

Wyniki konkursu: Kategoria 1 (dziewczęta i chłopcy 2004 i młodsi): **1. Magdalena Bury** z Zawoi; **2. Marcelina Warta** z Zawoi; **3. Sylwia Jezutek** z Zawoi; 4. Kacper Jabłoński z Zawoi; 5. Alicja Jezutek z Zawoi. **Kategoria 2** (dziewczęta i chłopcy 2001 i młodsi): **1. Justyna Bury** z Zawoi; **2. Dawid Przybyło** z Żor; **3. Mateusz Wójcik z Łodzi**; 4. Michał Bury z Zawoi. **Kategoria 3** (chłopcy powyżej 16 lat): **1. Jakub Wróbel** z Suchej Beskidzkiej; **2. Sebastian Schatula** z Niemiec; **3. Jakub Bucki** z Zawoi; 4. Michał Słonina i Jakub Adamski z Makowa Podhalańskiego; 5. Patryk Mika z Zawoi; 6. Kamil Wolski z Zawoi; 7. Michał Żuchnicki; 8. Tomasz Hadka z Zawoi.
Konkurs rozegrany został w 3 kategoriach wiekowych, łącznie w konkursie wzięło udział 18 zawodniczek i zawodników.

TURNIEJ SIATKÓWKI DRUŻYN MIESZANYCH POWYŻEJ 16 LAT (31 sierpnia)

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. POMYLONE SZLAKI z Żywca i Wodzisławia Śląskiego (Paweł Oczkowski, Mateusz Kachel, Wiesław Widzyk, Anna Wróbel, Karolina Lipińska, Katarzyna Sieniawska, Łukasz Oczkowski, **2. ATOMÓWKI z Jordanowa** (Kuba Skwarek, Krystian Pracharczyk, Grzegorz Nowak, Magda Kowalcze, Barbara Kwaśniewska, Agata Janik), **3. WILKI I ZAWOJA** (Anita Hutniczak, Klaudia Hutniczak, Paulina Hutniczak, Patrycja Hutniczak, Weronika Szczurek, Aleksandra Dyrcz, Marek Zawojski) 4. MIX TEAM

Na zakończenie wręczono również 12 statuetek: „Najlepszy siatkarz turnieju" – Mateusz Kachel i Maciej z Michałem Rekies; „Najlepsza siatkarka turnieju" – Agata Janik i Katarzyna Sieniawska; „Najlepiej atakująca turnieju" – Barbara Kwaśniewska; „Najlepiej atakujący turnieju" – Marcin Zawojski; „Najlepiej rozgrywająca turnieju" – Paulina Spyrka; „Najlepiej rozgrywający turnieju" – Mateusz Kachel; „Najmłodsza uczestniczka turnieju" – Klaudia Szczurek; „Najmłodszy uczestnik turnieju" – Marcin Zawojski; „Najlepsza siatkarka w kategorii kadetek" – Karolina Miziak i Katarzyna Kozina.

Do turnieju zapisało się 10 drużyn (64 zawodników).

Fotografie: z arch. Orlik Zawoja Wilczna

Jubileuszowa

30. Babiogórska Jesień

www.babiogorskajesien.pl

19-21 WRZEŚNIA

Zawoja 2014

19 września PIĄTEK

Hotel JAWOR, Zawoja Wilczna

11.00 **KONFERENCJA**
„Kultura pasterska łuku Karpat
i jej oddziaływanie na kulturę Babiogórców"

DW DIABLAK, Zawoja Widły

11.00 **WARSZTATY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**
„Pasterskie śpiewanie pod Babią Górą"

20 września SOBOTA

DW DIABLAK, Zawoja Widły

11.00 Przegląd Zespołów Regionalnych
„Kultura i folklor Podbabiogórza"
14.30 **REDYK** – widowisko powrotu pasterzy ze stadami do wsi
15.30 Koncert kapeli zespołu **JUZYNA** (Zawoja, Polska)
16.30 Koncert huculskiej kapeli **BAI** (Werchowyna, Ukraina)
17.30 Koncert zespołu **TISZAFÜRED** (Węgry)
18.30 Koncert zespołu **REGLE** (Poronin, Polska)
19.30 Pasowanie na Zbójników
BRACTWO ZBÓJNIKÓW SPOD BABIEJ GÓRY
20.30 Koncert zespołu **TREBUNIE TUTKI** (Zakopane, Polska)
22.30 Koncert zespołu **TURNIOKI** (Polska)

21 września NIEDZIELA

DW DIABLAK, Zawoja Widły

13.00 Koncert zespołu **ZBÓJNIK** (Skawica, Polska)
14.00 Koncert łemkowskiego zespołu **KYCZERA** (Legnica, Polska)
15.00 Koncert zespołu **ORAVAN** (Słowacja)
16.00 Koncert zespołu **DOLINA POPRADU** (Piwniczna, Polska)
17.00 Koncert zespołu **IZA** (Rumunia)
18.00 Koncert zespołu **KRÓLESTWO BESKIDU** (Polska)
19.30 Koncert **KAMIL KOŁODZIEJCZYK** i zespół **ZBYRCOKI**

SOBOTA NIEDZIELA PONADTO

WARSZTATY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W NAMIOCIE
„Na wysokiej połoninie" – warsztaty przybliżą uczestnikom huculską kulturę pasterską.
„Huculskie cztery kąty" – zajęcia zaprezentują życie codzienne na Huculszczyźnie
UWAGA! Ilość miejsc ograniczona. Zapisy do 12.09.2014 pod numerem telefonu 33 877 50 66

POKAZ „NA SZAŁASIE" – w specjalnie przygotowanej bacówce odbywać się będzie pokaz zajęć codziennych zajęć bacy i jego pomocnika

POKAZ „OBRÓBKI WEŁNY" – profesjonalny pokaz całego procesu obróbki wełny – prezentacja nożyc, przebieranie wełny, gremplowanie, przędzenie i zwijanie na motowidło

TARGI SZTUKI LUDOWEJ I RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO

WYSTAWA ZEWNĘTRZNA „30-lecie Babiogórskiej Jesieni"

WYSTAWA FOTOGRAFII DOMINIKI DZIERŻYMIRSKIEJ-PODPŁOMYK
„W gościnie u Królowej Beskidów, czyli ludzie i duchy Babiej Góry".
Galeria „NA UCIECHĘ", Zawoja Wilczna. Wernisaż oraz spotkanie z Autorką w sobotę 20 września o godz. 16.00

Organizator

Babiogórskie Centrum Kultury

Współpraca

Urząd Gminy Zawoja
Starostwo Powiatowe w Suchej Beskidzkiej
Stowarzyszenie LGD „Podbabiogórze"
– organizator Konkursu „Kultura i folklor Podbabiogórza"
Babiogórski Park Narodowy
Skansen Orawski w Zubrzycy Górnej

Sponsor Główny

HOTEL SPA & WELLNESS KAROLEK

Sponsorzy

Patronat Honorowy

Marek Sowa
Marszałek Województwa Małopolskiego

Małopolska

Patronat medialny

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego